

GAZETA

# Współczesna

Środa

DZIENNIK REGIONALNY Nr 8 (12 657) A, Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 13 stycznia 1993 r. Bogumiły, Weroniki

**kraj**

Televizja Polska skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie pozew przeciwko pirackiej stacji telewizyjnej „Top Canal” o to, że „bezpodstawnie wzbogaciła się ona kosztem TVP emitując przed nią w połowie grudnia ub.r. debatę Wałęsa — Miodowicz, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów” — poinformował 12 stycznia dyr. Biura Prawnego TVP, Jerzy Stalmach. TVP domaga się zadośćuczynienia w wysokości 130 mln zł.

W grudniu ub.r. oddano do użytku 21.518 mieszkań, czyli o 125,7 proc. więcej niż w listopadzie ub.r. Było to jednak o 30,5 proc. mniej niż w grudniu 1991 r. — poinformował GUS.

Mniejsza produkcja wlepszony i utrzymanie dostaw żywności w tym czasie przewiduje Centralny Urząd Planowania w prognozie sytuacji na rynku żywnościowym w 1993 r.

W najbliższych dniach Lech Wałęsa najprawdopodobniej podpisze Ustawę o radiu i telewizji, uchwaloną przez Sejm 29 grudnia ub.r.

**świat**

Stany Zjednoczone ponowily we wtorek groźby wobec Iraku w związku z trzecim już w ciągu trzech dni wtargnięciem irackich czołgów na terytorium kuwejckie.

„Nie będzie ostrzeżeń” przed ewentualną ripostą na gwaltownie rezygnacji ONZ przez Bagdad — stwierdził rzecznik Białego Domu Marlin Fitzwater, dodając, iż USA rozważają wraz z ONZ kroki, które mogą się okazać konieczne.

Lider serbskich nacjonalistów w Bośni Radovan Karadzic kategorię odrzucił we wtorek w Genewie 19-punktowy plan pokojowy przedłożony przez Cyrusa Vance’a i Davida Owena. Poinformował o tym szef bośniackiej dyplomacji Haris Silajdzic.

W czeskiej elektrowni atomowej w Dukovanech (30 km na zachód od Brna) wybuchł w poniedziałek wieczorem pożar, który nie spowodował zagrożenia. Ogień pojawił się w składzie bułki ze sprężonym wodorem, używanym do chłodzenia generatorów elektrycznych. Skład ten znajduje się poza strefą jądrowych bloków energetycznych.

Liberyjski tankowiec „Braer” przełamał się co najmniej na cztery części w wyniku gwałtownego szturmu szalejącego w rejonie Szetlandów. Statek rozpadł się w nocy z poniedziałku na wtorek, a większość z 34 tys. ton ropy znajdującej się w jego zbiornikach wyciekła do morza.

## KUPCY

### pod magistratem

„Odwołać Radę”, „Zelechowski na rentę” — przy wtórce takich okrzyków wczoraj ok. godz. 14 demonstrowali pod Urzędem Miasta w Łomży kupcy z targowiska „Manhattan”. Domagali się cofnięcia decyzji o zamknięciu targowiska. Grupa demonstrantów, składająca się z ok. 200 osób, w asyście policji drogowej przeszła spod bramy targowiska na Stary Rynek całą szerokością ul. Zeglickiego.

Zgromadzenie wywołało niewielkie zainteresowanie przechodniów. Publiczności praktycznie nie było — prawdopodobnie z powodu rzęsistej deszczu.

Wśród demonstrantów pojawili się działacze łomżyńskiego Oddziału KPN — Jacek Prusiński i Jerzy Wnorowski. Przed południem Rada Kupców zgłosiła Zarządowi Mia-

sta propozycję, by w sporze o „Manhattan” funkcję mediatora pełniła właśnie KPN. Propozycja ta została odrzucona przez Zarząd.

Wczoraj rano przedstawiciele Rady Kupców spotkali się po raz drugi z komisją Urzędu Miasta. Do porozumienia nie doszło. Jak się dowiedzieliśmy, dziś, podczas sesji Rady Miejskiej, komisja przedstawi Radzie wyniki tych rozmów. (MK)

Coraz więcej osób traci ulgi na przejazdy PKP i PKS

### Zniżki reglamentowane

Jeszcze dwa tygodnie temu — dokładnie do 31 grudnia — pięćdziesiąt grup zawodowych jeździło pociągami PKP korzystając z różnorodnych zniżek. Od 1 stycznia tych grup zostało ledwie szesnaście, a i to — wiele z nich — ma zniżki reglamentowane. Dotyczy to m.in. emerytów i rencistów oraz ich współmałżonków, którzy z dobrodziejstwa zniżki mogą korzystać tylko dwa razy w roku i to wyłącznie w pociągach osobowych drugiej klasy.

Ponadto inwalidzi wojenni i wojskowi uprawnieni są do korzystania ze zniżek oraz na-

uczyciele, uczniowie i studenci.

Szkolna młodzież — szczególnie ta zbyt długo się ucząca — z czasem też napotkała na ograniczenia. Zdaniem PKP studiować można wyłącznie do 26 roku życia, zaś w innych szkołach uczyć się wyłącznie do lat dwudziestu. Później — zniżki nie przysługują.

Utracili prawa do zniżek policjanci — poza jadącymi służbowo — leśnicy, wojskowi, członkowie Straży Granicznej i wielu innych.

Ciąg dalszy na str. 2

### Zmarł Józef Czapski

Wczoraj rano w Maison — Lafitte pod Paryżem, gdzie żył od 1945 roku, zmarł Józef Czapski — jeden z najwybitniejszych polskich malarzy XX wieku. Żył 97 lat. Ten artysta o wielkim i wszech-

stronnym talencie, współtwórca grupy kapistów, pisarz — autor pięknych i głębokich esejów o plastyce i literaturze, a także wstrząsających wspomnień wojennych ze Starobielska, całym swym życiem służył sztuce

### Koniec konfliktu?

### Biskup przemówił

Po paru miesiącach milczenia eklek kuria zdecydowała się zająć stanowisko wobec sporu o kościół w Widugierach. Jak się dowiedzieliśmy, ks. Ignacy Dziermejkę oraz przewodniczący trzeciej litewskiej stowarzyszeń otrzymali (datowane 8 stycznia br.) pismo od biskupa pomocniczego Edwarda Samsela, zapewniające że nie została utworzona parafia przy kościele św. Jerzego Matulewicz w Widugierach i nie przewiduje się jej utworzenia.

W ten sposób został spełniony główny postulat protestujących wiernych narodowości litewskiej. Obawiali się oni wyrugowania ze świątyni w Sejnach i Puńsku do odległych Widugier. Dlatego sprzeciwiali się powołaniu nowej parafii. Zaspawali drzwi kościoła w Widugierach, zapowiedzieli też, że nie dopuszczą do tradycyjnej kolędy.

„Gazecie” nie udało się wczoraj skontaktować się z ks. Dziermejką ani z przewodniczącym rady parafialnej, która inicjowała protesty. Wszystko jednak wskazuje, że kompromis będzie możliwy już w najbliższych dniach.

(yes)

## Świński kryzys

Gdy zacznie brakować pasz, już w trzecim — czwartym kwartale tego roku na rynku świńskim może nastąpić krach — prorokuje TADEUSZ JAROCKI z MONIEK. W ciągu dziesięciu lat był w naszym regionie jednym z większych producentów trzody. Niedawno jednak znacznie ograniczył obsadę zwierząt.

Lepiej nie wspominać o relacjach cenowych między kosztami produkcji a zapłatą za surowiec — mówi Włodzisław Michałczuk z Koźyna. — Kiedyś za kilogram sprzedanego żywca można było kupić dziesięć kilogramów pszenicy...

Pod koniec III kwartału ub.r. według danych statystycznych,

Ciąg dalszy na str. 2



### Wszystko o pomocy społecznej

## Jak przeżyć?



Pytanie to zadawały przede wszystkim osoby, które jeszcze z pomocy społecznej nie korzystały, ale raptem znalazły się w potrzebie. Głównie z powodu straty prawa do zasiłku dla bezrobotnych, ale także choroby, macierzyństwa, wypadku losowego.

Następowały opowieści o morzu ludzkiej biedy. Zainteresowani dowiadywali się o formach pomocy, które można im przyznać (zasiłki, opłata obiadów dla dzieci w szkole, zakup opału, dopłata do leków) i z reguły odsyłani byli celem załatwienia formalności, do pracowni socjal-

nych w swoich przychodniach rejonowych w Białymstoku, albo terenowych ośrodków pomocy społecznej w gminach lub innych miastach. Byli tacy, którzy krępowali się podać nazwisko; wtedy wystarczała dzielnica, miejscowość.

Kolejna grupa zgłaszających się na dyżur to osoby, które w ub. roku otrzymywały dopłaty do czynszów. Od stycznia program pomocy mieszkaniowej przestał obowiązywać.

— Co dalej? — pytali Czytelnicy, przedstawiając swoje kłopoty

Ciąg dalszy na str. 2

**POGODA**



Zachmurzenie zmieniło... przełotne opady deszczu i śniegu, wiatr umiarkowany i dość silny, porывisty w porывach do 18-20 m/sek zachodni i południowo zachodni.

(10)

## Biazet na prostej

Wniosek Śląskiej Fabryki Kabli o rozpoczęcie postępowania upadłościowego przeciwko biiałostockiemu BIAZETOWI, został przez Sąd Gospodarczy w Białymstoku oddalony.

Wnioskodawca — fabryka z Czechowicz-Dziedzic, nie wpłacił do 11 stycznia żądanej sumy wpisu. W związku z czym pismo nie nabrało mocy prawnej. Jak się należy domyślać, decyzja Śląskiej Fabryki Kabli podjęta została wynikiem rozmów z dyrekcją „BIAZETU”, jakie są prowadzone od poniedziałku w Czechowiczach-Dziedzicach. (J. B.)

## Polska premier na Ukrainie

Premier RP Hanna Suchocka spotkała się o godz. 11 w „cztery oczy” z premierem Ukrainy Leonidem Kuczma. Po zakończeniu spotkania, w obecności dziennikarzy stwierdziła, że rozmowa przebiegała ja, iż gabinet premiera Kuczmy jest „rządem reform i jest zdecydowany, mimo trudności, reformy wprowadzić”. Zauważyła, że zarówno rząd Ukrainy jak i rząd Polski są zainteresowane stabilizacją WNP, „ale z bardzo silnym podkreśleniem suwerenności i niezależności Ukrainy”. Leonid Kuczma stwierdził, że stosunki z Polską są uważane przez jego kraj nie tylko za przyjaźniackie i dobrosąsiednie, ale Polska jest „rozpatrywana przez Ukrainę jako strategiczny partner w całym świecie”. (P)

## Prezes PSL w Łomży

Waldemar Pawlak, prezes PSL wczorajszą wizytę w Łomży rozpoczął od spotkania z wojewodą i strażakami. Z racji swojej funkcji, Komendanta Głównego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej, udekorował 20 strażaków zasłużonych w akcji gaszenia bagien biebzniańskich Medalami za zasługi dla pożarnictwa.

Przed południem w auli zespołu szkół licealnych spotkał się z ludowcami, mieszkańcami Łomżyńskiego i szlachtą. Na obecność tej grupy społecznej wskazał Józef Mioduszeński, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Łomży, zwracając się do prezesa per pan, a nie kolego.

Odpowiadając na pytania zebranych Waldemar Pawlak powiedział m.in.

— Gospodarka rynekowa nie może być celem samym w sobie. Prywatyzacja powinna służyć poprawie efektywności w gospodarce, a nie być okazją do bogacenia się grupy ludzi. Np. prywatyzacji nie można przeprowadzić za pomocą rządowych dekretołów, w zaciszu gabinetów. PSL jest także ostrożna w popieraniu reprivatyzacji. Współczesne pokolenie nie powinno ponosić skutków II wojny światowej.

Przekonania dotyczące wiary, wyznania nigdy w PSL nie będą podlegały dyscyplinie partyjnej.

Przyspieszone wybory do parlamentu nie wchodzi w grę, chyba że wystąpią niepokojące społeczne, ale te nie służą z kolei rozsądkowi przy wyborze kandydatów. PSL nie będzie popierała zmian w ordynacji wyborczej zmierzającej do zastąpienia głosowania na konkretne osoby, głosowaniem na partię.

Przystąpienie PSL do rządu w obecnym składzie, w którym dominujący wpływ na gospodarkę zachowuje UD i liberalowie, nie wchodzi w grę. PSL nie poprze też starań rządu o prawo do wydawania dekretołów bez jednoznacznej wyjaśnienia czemu będą one służyły.

Ochrona rynku wewnętrznego nie jest stosowana przez rząd jednakowo wobec wszystkich sektorów gospodarki. Np. wysokie cła dla ochrony przemysłu samochodowego zostały wprowadzone niemal od ręki. Natomiast rolnicy od dłuższego czasu nie mogą doprosić się cel ochronnych rynku rolnego.

Agencja Nieruchomości Rolnych ma dobre pomysły na zagospodarowanie ziemi po PGR. Ale popierała się przy tym wiele marnotrawstwa. Należało dwa lata temu zwolnić PGR z płacenia dywidendy i przez to wiele z nich funkcjonowałyby dotychczas, dając pracę ludziom i umożliwiając wykorzystanie ziemi. (wik)

## Jak przeżyć?

Ciąg dalszy ze str. 1

Życiowe i materialne. Większość z nich, zdaniem przedstawicieli opieki społecznej, kwalifikowała się do innych form pomocy. Wiąże się to jednak z przeprowadzeniem wywiadu środowiskowego, co nie było wymagane przy staraniu się o dopłatę do czynszu.

Wzrost te wzbudza niechęć niektórych podopiecznych. — Czw pracownica socjalna ma prawo zwracać uwagę np. na wyposażenie miesz-

kania albo posiadany samochód i czy może to wpłynąć na odmowę przyznania zasiłku? — pytano.

Trzeba tu było cytować fragment ustawy o pomocy społecznej: „W razie wystąpienia rażących dysproporcji między wysokością dochodu udokumentowaną przez osobę lub rodzinę ubiegającą się o pomoc, a rzeczywistą sytuacją majątkową, kierownik ośrodka pomocy społecznej, na wniosek pracownika socjalnego, może odmówić przyznania świadczenia z pomocy społecznej”.

## Zniżki reglamentowane

Ciąg dalszy ze str. 1

Identyczne — jak na PKP — zasady obowiązują w PKS. Szczegółowy wykaz — wcale niedługi — uprawnień do ulg i zasady z ich korzystania dostępne jest w każdej kasie PKP bądź PKS.

Ponoć gdzieś na szczuble dyrekcji generalnej PKP istnieje szczegółowe wyczenie zysków jakie — trzymając się przykładu kolei — dyrekcja spodziewa się osiągnąć. Na pierwszy rzut oka sprawa nie wymaga dyskusji — z ulg powinni korzystać ci, którzy na to zasługują, zaś ograniczenie nadmiernie rozbudowanych przywilejów powinno przynieść rzeczywiście spore zyski.

Nie trzeba być jednak zbyt bystrym obserwatorem, żeby zauważyć, że nasze pociągi jeżdżą coraz bardziej puste

— Rzeczywiście obserwujemy spadek liczby podróży — powiedziała nam Halina Kurzyńska, zastępca naczelnika Stacji Rejonowej w Białymstoku. Dokładnych liczb nie mogą jeszcze podać. Sądząc jednak po miesięcznych sprawozdaniach z ubiegłego roku, w stosunku do roku poprzedniego można mówić o spadku, nawet kilkunastoprocentowym.

Przyczyny nietrudno znaleźć — mówiła pani naczelnik. Co raz wyższe ceny biletów, tra-

fiające na coraz bardziej ubożające społeczeństwo, sprawiają, że cena ewentualnego przejazdu znacząco waży na domowym budżecie.

Trudno się z panią naczelnik nie zgodzić. Dziwić się tylko można, że w takiej sytuacji kolej — miast pozyskiwać klientów — robi wiele, żeby się ich pozbyć. Ułgi, słuszne czy niesłuszne (zbyt mało mam danych, żeby wywnioskować się wiążąco) w jakimś tam stopniu zachęcały do korzystania z PKP Logika zaś wskazuje, że lepszy klient który zapłaci część, niż taki, który w ogóle nie pojedzie. Szczególnie w sytuacji, kiedy pociągi — niezależnie od liczby pasażerów — i tak jeżdżą.

Dobrym tego przykładem mogą być linie lotnicze, które — w porównaniu relatywnym sprzed lat dwóch, czy trzech — są znacznie tańsze.

PKP wybrało inną drogę „rozwoju”. Wszelkie koszty stara się przerzucić na klienta. O menedżerskich działaniach nigdy tam się nie słyszało i... ciągle nie słyszy. Efekt pewnie będzie taki — już to przerabialiśmy — że znowu odwoła się jakaś tam ilość pociągów, bo są „nieopłacalne”. W pozostałych będziemy jeździć drożej i — luźniej

MAREK GRZEŚKIEWICZ

## Świński kryzys

Ciąg dalszy ze str. 1

było wysokie pogłowię trzody, wynoszące 22,8 mln sztuk, dotychczas nigdy nie notowane w Polsce. Perspektywy na ten rok nie są optymistyczne. O prawie 40 proc. mniej niż w 1991 roku zebrano zbóż i o jedną trzecią ziemniaków.

Duży niedobór podstawowych w żywieniu trzody pasz wpłynie na ograniczenie chowu tych zwierząt. Zdaniem fachowców przewidywany import 1,8 mln ton zbóż, tylko częściowo wpłynie na poprawę sytuacji.

Kiedyś pasz było pod dostatkiem. Tanie mieszanki i zboża — wspomina Lucyna Magnuszewska z Moniek.

W kosztach wyprodukowania tucznika pasze stanowią 80 proc. Tymczasem spadek zbiorów spowodował znaczny wzrost cen ziarna i ziemniaków. Ceny skupu trzody aż tak nie wzrosły, aby zrekomensować zwiększone nakłady.

— Pod koniec roku, jak będzie brakowało surowca, zakłady zaplacać tyle, ile będzie im chcieli — twierdzą niektórzy dostawcy.

Inni zaś uważają:

— Jeśli trzeba będzie korzystać z coraz droższych pasz, to przyjdzie nam świnie powyganiać z chlewów...

W Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku 15 proc. surowca wieprzowego, kupowanego na podstawie zawartych umów, pochodzi z gospodarstw większych. Reszta — z drobnotwarowych. Zdaniem przedstawiciela OPPMs. proporcje te powinny się zmienić za 5—10 lat. Rolnicy dostarczający po kilka — kilkanaście świń nie będą w stanie się utrzymać.

Na to rolnicy dosadnie odpowiadają:

— W naszym „cudownym” kraju raczej się utrzymają... Brak natomiast kapitału, aby zwiększyć produkcję. Gospodarze nie mają pieniędzy na

wykupienie obiektów i ziemi po PGR. Wiele hektarów państwowych gruntów leży odłogiem.

— Starsi rolnicy, specjalizujący się w hodowli trzody, nie zmieniają wielkości pogłowia w zależności od koniunktury — stwierdza Czesław Łotowski z Knyszyna.

Tymczasem większość żywcia pochodzi z gospodarstw mniejszych, w których na pewno wystąpi regres. Do „wieprzowego kryzysu” może dojść w IV kwartale tego roku i na początku przyszłego. Częściowo będzie on złagodzony malejącą konsumpcją wyrobów mięsnych, spowodowaną zubożeniem społeczeństwa.

— Niektórzy czekają na cud — kontynuuje Cz. Łotowski. — Sądzą, że tak jak za bolszewizmu, gdy sprzedadzą kilka świń, to potrafią utrzymać swe rodziny. Liczą na kredyty, a przecież wiadomo, że kapitaliści skrupulatnie liczą...

Fachowcy twierdzą, że na obniżenie kosztów produkcji duży wpływ ma zmniejszenie zużycia pasz m.in. poprzez stosowanie mieszanek wysoko-białkowych, koncentratów i superkoncentratów. U nas na przyrost 1 kg żywcia potrzeba 4,5 kg pasz, podczas gdy w Niemczech do 3 kg.

— Dlaczego mamy przyrównywać się do Niemiec, a nie do Turcji? — pyta Cz. Łotowski. — Nasze rolnictwo nie stoi na tak wysokim poziomie, jak u zachodniego sąsiada. U nas nikt nie wyprodukuje wysokoenergetycznych pasz. Jakie jest wyjście z sytuacji? Chyba tylko się powiesić.

— Nie należy czekać na cud. Powinniśmy współpracować. A może lepiej założyć kłódki na chlewy i zakłady mięsne? Chyba nie o to nam chodzi — twierdzi Romuald Syczewski, pełnomocnik skupu w OPPMs.

Szacuje się, że na skutek zmniejszenia krajowej produkcji pasz, w tym roku pogłowię trzody może obniżyć się nawet o około 30 proc.

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

## EKSPRESEM

TRAGEDIA W ELKU

Wczoraj z rana podczas manewru samochodu, na terenie Zakładów Mięśnych w Elku, została potrącona 42-letnia pracownica Zakładów. W wyniku potrącenia zmarła na miejscu.

POTRĄCIŁ PIESZĄ...

...wczoraj w nocy w Hajnowce, kierujący fiatem 126p. Poszkodowana z ciężkimi obrażeniami ciała przebywała w szpitalu. (JB)

W kilku przypadkach przosono o przyspieszenie wypłaty zasiłku („bo nie mam co jeść”, „nie mam pieniędzy na lekarstwo”) lub interwencję u pracowników socjalnych.

Telefonów było bardzo dużo. Kilkanaście osób zgłosiło się na dyżur bezpośrednio. Oznacza to, że znajomość przysługujących praw do pomocy nie jest powszechna.

— Dotąd nie było mi to potrzebne, straciłem jednak nie tylko pracę, ale i prawo do zasiłku dla bezrobotnych — powiedział samotny mężczyzna. — Muszę wiedzieć, co dalej mam robić.

## Trafiony „Lewym czerwcowym”

Jeżeli minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski będzie chciał cokolwiek w tej sprawie oświadczyć, to uczyni to niezwłocznie — powiedział 12 bm naczelnik Wydziału Prasowego MSW Piotr Szczyński zapytany przez dziennikarza PAP o reakcję na poniedziałkowy list Mięczysława Wachowskiego do MSW.

Szef gabinetu Prezydenta RP zwrócił się w nim do min. Milczanowskiego o „podjęcie działań zmierzających do jednoznacznej i ostatecznej” wyjaśnienia zarzutów, jakie sformułował wobec niego Jarosław Kaczyński w książce „Lewy czerwcowy”. Według Kaczyńskiego, Wachowski ukończył w 1975 r. kurs oficerski SB.

Wczoraj min. Milczanowski stwierdził, że M. Wachowski nigdy nie był na żadnym kursie organizowanym dla funkcjonariuszy MO i SB.

(PAP)



tel. 75 59 51

SKI BILANS

System Księgowości Informatycznej

PREZENTACJA W KAŻDY PAJĘK

## Ogłoszenie ekspresowe

PILNIE sprzedam ciągniki C-360-3P (1988, 1983) prasy Z-224 (1989), K-442, kosiarkę rotacyjną. Tel. Mrągowo 86-95.

Gg 407-1

g 974-0

## SIE MA W VI LO

Już trzy tygodnie przed świętami Katarzyna Zółkowska zaproponowała swoim kolegom: Robertowi Józwiakowi, Andrzejowi Sliwowskiemu, Michałowi Kopie i Piotrowi Staniewiczowi zbieranie pieniędzy na fundusz dzieci z wrodzonymi wadami serca. Andrzej zrobił plakat. We wtorek przed Wigilią zebrano wśród uczniów na korytarzu szkolnym, 375 tysięcy złotych. Samorząd VI LO wręczył tę sumę organizatorom koncertu Orkiestry w Białymstoku. — Była to jednak suma niewielka — mówią członkowie samorządu. Katarzyna i Andrzej zaproponowali więc przeprowadzenie ponownej kwesty w szkole. Rozpoczęła się ona 6 stycznia pod hasłem: „Hej ludzie, dajcie chociaż milion!”. Członkowie samorządu chodzili od klasy do klasy zbierając pieniądze wśród uczniów i nauczycieli. Pierwszego dnia nieoczekiwanie zebrano półtora miliona, a przez następne dwa, jeszcze dwa miliony. — Ludzie dawali ostatnie pieniądze — mówi Robert Józwiak, przewodniczący samorządu. — Nauczyciele wrzucali po 50, 100 tysięcy. Uczniowie rezygnowali ze śniadania, z kina. Byliśmy mile zaskoczeni. Pieniądże wpłacono na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dlaczego kwestowali?  
— Z potrzeby serca... — odpowiadają. (J.B.)

## Ze składek na NFOZ

PREZYDIUM Stowarzyszenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Białymstoku przeznaczyło w ub. roku 400.617 tys. zł na wyposażenie placówek leczniczych. Pieniądże te pochodzą ze składek i darów społecznych.

Na sygnał SOS za ponad 100 mln zł zakupiono dla Wojewódzkiej Stacji Krwiowadawstwa tzw. łaźnię szokową, bez której placówka nie mogłaby pracować; nastąpiła tu zmiana systemu konserwacji krwi. Gastrofiberoskop, wartości 159 mln zł, otrzymał

ZOZ w Bielsku Podlaskim, kasety rentgenowskie wysokiej czułości, na sumę 64 mln zł, przeznaczono dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. ZOZ-y w Białymstoku i Hajnówce otrzymały glukometry.

Natomiast szpitalowi w Dąbrowie Białostockiej sfinansowano zakup kotłów centralnego ogrzewania wartości 72 mln zł. To również był wydatek na SOS: inspektor pracy zamykał kotłownię.

W grudniu ub. roku oddany został do użytku ośrodek zdrowia w Narewie. W 1991 r. NFOZ przeznaczył na budowę 152 mln zł.

Wpłaty na NFOZ przyjmowane są na konto PBK SA I O/Białystok, nr 370406-2235-132. (a)

## Gdzie ci sponsorzy kultury?

# Tylko gmina ma gest...

— Prowadzenie działalności kulturalnej jest zadaniem własnym gminy o charakterze obowiązkowym — precyzuje najnowsza ustawa, z października 1991 r., o tej sferze życia miasta.

W BIAŁYMSTOKU są na garnuszku gminy trzy instytucje kultury: Miejski Dom Kultury, Dom Kultury „Śródmieście” i w powiatach Galeria im. Slendzińskich, prezent przyjęty z całym dobrodziejstwem inwentarza.

## KOMU, ILE, NA CO?

Kto żyw wciąga ręce po pieniądze. Sypia się rudery komunalne, trzeba latać jeźdźnie, dbać o zieleni, wspomagać zasiłkami biednych, oświetlać, ogrzewać, budować, itp., itd. W ubiegłym roku gmina Białystok przeznaczyła na działalność kulturalną 0,7 proc. budżetu (siedem dziesiątych procent). Dużo to czy mało pozostawiam ocenie zainteresowanych. Inne gminy w kraju przeznaczają na cele kultury nawet 6 proc. budżetu. W tym roku Miejski Dom Kultury potrzebuje na konserwację sprzętu i obiektów 1 mlrd złotych. Dom Kultury „Śródmieście” na działalność merytoryczną — 500 mln zł. Natomiast organizowana Galeria im. Slendzińskich ma ochotę rozruszać się i potrzebuje na to 6 mlrd złotych. Zarówno MDK jak DK „Śródmieście” prowadzą uroczoną w formach działalności o charakterze komercyjnym. Zarabiają na własne potrzeby i eksploatację budynków. Ale co-

raz częściej znakomite propozycje artystyczne zaczynają i kończą się na... rozlepianiu plakatów. Ludzi nie stać na zakupienie biletu wstępu.

## OBLAPIĆ SPONSORA

i hołubić za każdą cenę. Niewiele jest takich zapaleńców jak Józef Jaworski, wieloletni prezes Białostockiego Towarzystwa Kultury, który już dwukrotnie finansował głośna niedgys w kraju „Jesień z bluesem”. Może z rozpedu, może dla dogodzenia miłości własnej, może po prostu kocha bluesa. Ilu jest takich sponsorów odpowie podsumowanie konkursu na „Mecenasa kultury”, które zapowiedziała Janina Czyżewska, koordynator miejski w sprawach kultury.

Działalność kulturalną może prowadzić każdy mieszkaniec Białegostoku, jeśli ma pieniądze. Rozmawiałem przed kilkoma dniami z trzema młodymi ludźmi, jeszcze studentami. Radek Sikorski, Marek Kiszko i Andrzej Kiems wraz z grupą kolegów otworzyli w planowanym „Zaułku Kultury” przy ul. Killińskiego tuż pod owym DK „Śródmieście” klub bilardowy i swoisty salon muzyczny. Jest tu tłoczno od wczesnych godzin popołudniowych. Ale tylko w tym klubie można zrobić zrzutkę w czterech

na dwie szklanki herbaty po 3 tys. zł i czuć się oczekiwanym gościem. — Stoły bilardowe stały się dodatkową atrakcją, nie celem samym w sobie naszych bywalców — twierdzą zgodnie. A czynsz, każdego miesiąca 7,5 mln zł, trzeba bulić bez zwłoki.

## PADAJĄ KLUBY OSIEDLÓWE

jako placówki kultury, do których można było zająć i kulturalnie spędzić czas. W wielu z nich pozostały „okienka” na spotkanie emerytów i rencistów. Oni sami po sobie sprzatają. W osiedlowym klubie „Mozaika” w niedziele pobiera się 5 tys. zł nawet od przedszkolaków, którym się marzy obejrzenie z bliska komputera. Odbijają się tu giełdy, a opłaty pobiera się jak leci. Zabroniono nawet dzieciarni grać w ping-ponga w korytarzu klubu, bo przeszkadzało to emerytom w partycje szachów. Dopiero zdecydowana interwencja kierownika osiedla przywróciła status klubu także dla młodzieży.

Czy Rada Miejska będzie interesować się klubami osiedlowymi i dofinansowywać takie działania, które wciągną z bram, klatek schodowych i ulic miasta dzieci i młodzież, która nie ma co ze sobą zrobić, okaże się przy planowaniu budżetu. Póki co, wzrasta przestępczość wśród młodzieży, a liczba wykołajeńców niepokojąco rośnie.

Kulturze białostockiej pozostającej w sferze działalności miasta (od autora: bez takich instytucji jak Filharmonia, obydwa teatry, muzea) potrzeba w br. około 7 mlrd zł — powiedziała przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty i Ochrony Społecznej — Krystyna Chońska. — Stanowić to będzie zaledwie 2 proc. budżetu miasta. Dużo to czy mało pozostawiam ocenie radnych, którzy będą analizować wydatki budżetowe miasta.

JÓZEF MAKOWIECKI

## W karnawałowym rytmie

Muzyka ze znanych filmowych romansów: „Love Story”, „Ptaki ciernistych krzewów”, „Tajemnice Sahary”, „Póki znów się nie spotkamy”, „Billis”, „Dynamit”, „Przemięty wiatrem” znajdzie się w programie najbliższych koncertów (we czwartek, 14 stycznia o godz. 19 i 17 i w piątek, 15 stycznia o godz. 19) Orkiestry Filharmonii Białostockiej, która dyrygować będzie Jan Walczyński. Koncerty zafiltrowano „W karnawałowym rytmie”. (ota)

## W kilku wierszach

\* Klub „Kalina” przy ul. Kalinowej 11, należący do Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”, przyjmuje zapisy na zajęcia baletu, rytmiki, tańca towarzyskiego, gimnastyki dla pań, nauki angielskiego, kursu kroju i szycia i chóru dorosłych. Zapisy i szczegółowe informacje w Klubie, codziennie od poniedziałku do piątku, w godz. 11—19, tel. 511-372. (ota)

\* Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego i Oddział Białostocki Towarzystwa Internistów Polskich zapraszają we czwartek, 14 stycznia o godz. 10.30 do Klubu Pracownika PSK (II piętro) na posiedzenie szkoleniowo-naukowe. Dr B. Olchowik-Sutula i dr A. Stogowski mówić będą o „Roll molesidominy i nitrendipiny w niewydolności wieńcowej i nadciśnieniu tętniczym” dr med. A. Krupniński o „Ocenie właściwości przeciwwązkopiętne molesidominy”, zaś mgr A. Krywkó zaprezentuje „Nowe preparaty POLFY”. (ota)

— Przez cały okres świąteczny miałam zablokowany telefon — zadzwoniła do „Gazety” czytelniczka z Białegostoku. — Zgłosiłam w Urzędzie Telekomunikacyjnym tę usterkę zaraz po zaistnieniu całej sytuacji. Czy w związku z tym zostanie mi potrącona jakaś suma pieniędzy z opłaty abonamentowej?

— Czytelniczka otrzymała bonifikatę — skomentowała całą sprawę Ewa Saeko — p.o. zastępcy kierownika działu reklamacji w urzędzie. — Jej wysokość będzie uzależniona od czasu trwania blokady numeru.

— Czytelniczka „Gazety” z Siemiatycz wychowuje dwójkę dzieci w rodzinie zastępczej. Jedno wymaga specjalnej troski.

## LISTY DO REDAKCJI

### Może „Gazeta” pomoże?

Mieszkańcy Eliaszków, Michnówki, Korodonu, Bokowego i Dąbrowy (gmina Narewka), aby rano dojechać do Hajnówki muszą najpierw dojechać 4 km do Lewkowa Starego, aby tam zająć do autobusu PKS odjeżdżającego o godz. 6.50. Innego wyboru nie mają.

Pisali oni do Dyrekcji Oddziału Krajowego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Bielsku Podlaskim i prosili o skierowanie autobusu do Eliaszków. Wystarczy bowiem przedłużyć jego kurs o owe 3—4 km. Nawierzchnia drogi nie budzi zastrzeżeń. Codziennie tamteją jeżdżą autobusy z Hajnówki do Białegostoku przez Narewkę, Lewkowa, Suszczę i Żednie. Warto dodać, że rejon obsługi bielskiego KPKS kończy się za wsią Eliaszków. Jego granica biegnie po rzece Narew.

Dyrekcja KPKS — jak dotychczas — nie jest skłonna spełnić prośby mieszkańców wsi oddalonych od Lewkowa Starego. Liczą oni m.in. na to, że może notatka w popularnej w tym rejonie „Gazecie Współczesnej” coś zmieni. Nadchodzi zi-

ma. W szarzysty mróz jeszcze trudniejszy będzie ten przymusowy spacer do Lewkowa.

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

### Sprzedać buble

Od dłuższego czasu poczta w Sokółce sprzedaje książki telefoniczne sztuka — 10.000. Tak tanio — pomyślałem — i kupiłem. Okazało się jednak, że ta pięknie wydana książka to zwykły buble, nadający się wyłącznie na makulaturę. Otóż w starej książce telefonicznej moje nazwisko figurowało pod nowym adresem, gdzie mieszkam już od sześciu lat. Sokółka, Osiedle Centrum 19/49 Natomiast nowa książka zmieniła mi adres na stary, sprzed sześciu lat, Osiedle Centrum. Nie tylko mnie spotkała ta przyjemność, gdyż jak zauważyłem również np. Władysław Dąbko mieszkający obecnie przy ulicy Kard. Wyszyńskiego 1/19 figuruje pod starym adresem Osiedle Pocztove 3.

Za co poczta pobiera opłaty telefoniczne (na rachunkach właściwe adresy)? Uważam, że ktoś powinien ponieść za to karę i tym, którzy kupili buble, wydać nowe książki.

JERZY GÓRYŃ  
Sokółka

— Mieszkaniec z ul. Witosa zaproponował jak najszybsze zainstalowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Hetmańskiej z Marczkowską. — Brak jej jest przyczyną licznych kolizji i wypadków — stwierdził. Kto miałby to sfinansować? Zdaniem czytelniczki część kosztów mogłoby pokryć PZU. Dzięki sygnalizacji zmniejszyłaby się liczba wypadków a przez to i zmniejszyłaby się wysokość wypłacanych odszkodowań. Przy tej okazji czytelniczka proponuje pomyślenie o mieszkańcach ul. Witosa. Przerzucenie nitki linii autobusowej z ul. Popieluszki na ul. Witosa zapewniłoby im połączenie z miastem.

(J.B.)

## MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

Dziś w godz. 9—11 i 16—18 przy redakcyjnym telefonie 211-18 lub bezpośrednio w pokoju nr 27 (ul. Suraska 1, I piętro) red. JÓZEF BIEGANSKI oczekuje na sugestie czytelników w sprawach, które irytują, ale też w tych, sprawiających zadowolenie.

— Nie otrzymuję zasiłku już od pół roku — powie- działa „Gazecie”. — W Kuratorium, skąd je powinienam dostawać, twierdzą, że nie mają pieniędzy.

Po zapoznaniu się ze sprawą, czytelniczki, wizytator Antoni Puchalski, wyjaśnił, że ostatnią wypłatę czytelniczka otrzymała w listopadzie.

Zaległości Kuratorium sięgają więc grudnia, a nie okresu półrocznego.

— Faktycznie sytuacja jest taka, że nie zawsze starcza pieniędzy — dodał — ale czynimy starania by jak najszybciej je otrzymać od MEN.

W roku ubiegłym Kuratorium w Białymstoku na ten cel przeznaczyło 4,5 milarda.

## GŁOS BAZARU

◀ Towar w kieszeni, interes w kociubie, sztyd białe na czerwonym na pół paradnego balkonu, z którego niedgys instruktorzy związkowi szacowali liczbowo spontaniczny udział klasy robotniczej w dorocznej manifestacji majowej, wzbudza żywe zainteresowanie przechodniów na ul. M. Skłodowskiej.

Na frontonie gmaszyska OPZZ ponad kilkunastoma znormalizowanymi sztydami mieszczącymi się tu instytucji (Łódzki Bank Rozwoju, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Pracownice Ogródki Działkowe, Związek Nauczycielstwa Polskiego etc.) wznosił się ponad poziom ów na biało-czerwono („Jeszcze senator Szafraniec tędy nie chodzi?”) i pół balkonu napis „Kantor”. — Kapitalizm tak — powiedział mi Kalafonia, wypaczenia — nie! I masz tu pasztec. Czym skorupka w młodości, tym na starość...

◀ Europeizują się okolice Siennego Rynku odkad targowisko miejskie wyniosło się na peryferie w okolice Lasu Solnickiego. Teraz tam, gdzie była słynna mordownia Staromiejska, nieczym Feniks wyrósł okazały Night Club z restauracją „Premiere”. Obok coraz piękniejsze („Jak kościół jaki”) gmaszysko banku, a po przeciwnej stronie, tuż na skraju Parku Centralnego, całkiem kameralny, z muzyką i wysokimi stołkami „Grill-bar” z piwem drogim, lecz tanimi przekąskami: szaszлык — 9,5 tys. zł, schabowy — 12 tys. zł, parów i-osiemniaczki — 8 tys. zł. A do tego rosółek — 4,5 tys. zł, sałatka z ogórka, cebuli, pieczarek, z dodatkiem dżydzuki à 3,5 tys. zł.

◀ Notowania: narty biegówki z okuciami i parą kijków (185 cm długości) za 65 tys. zł, lyżwy hokejowe — 150 tys. zł, ale też trzykrotnie tańsze coś z trawy morskiej do szorowania pleców podczas kapieli na sznurkach — 2 tys. zł, masażer stóp (gumowa wycieraczka z kolcami) — 10 tys. zł, skórzane futerały na okulary — 10 tys. zł, wyciskacz do czosnku — 5 tys. zł.

BAZARNIK



## Mord w Aninie

Mineły już cztery miesiące od zamordowania w willi w Aninie pod Warszawą małżeństwa Jaroszewiczów. Mimo wyjątkowo intensywnego, wielowariantowego śledztwa prokuratura i policja wciąż nie mogą pochwalić się sukcesami w tej zagadkowej sprawie. I główne pytanie: kim byli sprawcy i jakie było tło ich zbrodnicego czynu? — pozostaje nadal bez odpowiedzi.

Zrodziło się natomiast wiele spekulacji na temat zabójstwa. Jego sprawców lub morderców upatrywano wśród dawnych współtowarzyszy partyjnych i państwowych Piotra Jaroszewicza, którzy mogli obawiać się wypowiedzi i tekstów byłego premiera PRL.

Nie brakło też nagłaśnianych przez gazety spekulacji o możliwości udziału w morderstwie byłego radzieckiego KGB i rodzimych spadkobierców dawnego Urzędu Bezpieczeństwa, bo P. Jaroszewicz mógł rzekomo dużo wiedzieć na tematy organizacji te kompromitujące. Ostatnio pojawiły się też przypuszczenia, że P. Jaroszewicz miał wystąpić jako ważny świadek na moskiewskim procesie przeciwko byłej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i zli-

kwidowano go, aby nie mógł zeznać. Wiadomości takie należy jednak zaliczyć do kategorii farszki raczej politycznej niż kryminalnej.

Doświadczeni kryminaliści uczestniczący w śledztwie z pewnością nie zaniechali także wiktymologicznego tropu, obejmując nim najbliższe otoczenie ofiar: rodzinne, towarzyskie, sąsiedzkie.

Główne wysiłki wykrywcze od samego początku skupiono jednak na wersjach zakładających rabunkowy charakter zabójstwa. W willi w Aninie odnaleziono ślady pozostawione przez sprawców i poddano je specjalistycznym badaniom laboratoryjnym. Ekspertyzami z tych badań dysponuje prowadzący sprawę prokurator. Ze względu na dobro śledztwa nie pozwala on jednak ciągle na ujawnienie szczegółów. Podobnie tajemnicą śledztwa objęto rodzaj i liczbę przedmiotów, które zniknęły z miejsca zbrodni.

Dotychczasowe efekty zachęcają do kontynuowania śledztwa. Stwarzają też — mimo komplikacji sprawy — ciągle zwiększające się szanse na jego zakończenie i wykrycie sprawców. Specjalna, policyjna grupa operacyjno-śledcza pracuje nieustannie.

## WIELKI KONKURS NA OPOWIADANIE WIELKI KONKURS NA REPORTAŻ

„Czas Mordercy” ogłasza  
WIELKI OTWARTY KONKURS  
na opowiadanie kryminalne, nowelę, reportaż  
sensacyjny, sądowy, obyczajowy.

Redakcja ma nadzieję, że wielu czytelników naszej gazety chciałoby spróbować swoich sił literackich i dziennikarskich. Proponujemy formę opowiadania kryminalnego i reportażu sensacyjno-obyczajowego, ponieważ czytelnik ma wówczas szansę sam zawiązać intrygę, przeanalizować psychikę bohatera, a w przypadku zapisu faktograficznego przedstawić — nie tylko w wyobraźni — przebieg wydarzeń składających się na wątek kryminalny.

Redakcji zależy na pracach oryginalnych, w których autor wykorzysta własne pomysły, niezaczerpnięte z powieści, nowel, czy filmów.

Prace nie powinny przekraczać 4 stron maszynopisu. Szczególnie preferowane będą krótkie, zwarte opowiadania i reportaże, które prosimy nadsyłać pod adresem redakcji: „Gazeta Współczesna” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 z dopiskiem na kopercie „Czas Mordercy”, w terminie do 28 lutego 1993 r.

Najciekawsze prace będziemy publikowali w bieżących numerach „Czasu Mordercy” honorując je według obowiązujących stawek.

Redakcja liczy na to, że autorzy najciekawszych prac, których ilości nie ograniczamy, zostaną stałymi współpracownikami naszej gazety.

● Lesbijki i homoseksualiści z Rosji żądają od władz zalegalizowania ich erotycznych odmienności. Wysuwają postulat zniesienia ustawy z roku 1930 — obowiązującej teoretycznie do dzisiaj, wedle której w państwie bolszewików groziła kara za uprawianie odmienności. Domagają się także rehabilitacji kolegów i koleżanek w więzieniach i szpitalach psychiatrycznych, powołując się na prawa człowieka.

Sceptycy twierdzą, że Rosja nie ma czasu uporać się z oskarżonymi o niedawny pucz, więc erotycyści dewianci będą jeszcze musieli poczekać. Chyba, że założą związek zawodowy.

● Stanisław G. skazany w roku 1984 prawomocnym wyrokiem sądu na karę śmierci, zamienioną następnie na 25 lat więzienia, zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich ze skargą przeciwko prasie, która przed laty podała informację o rzekomym wykonaniu na nim wyroku śmierci.

Stanisław G. uważa, że naruszono jego dobro osobiste, to znaczy głowę, którą przecież ocalił. Niewykorzystane, że wyrok wydany przez niesłuszną władzę zostanie w ogóle uchylony, bo być może zamordował członka PZPR, a to przecież można uznać za dobry uczynek.



KREW I PIASEK

Jest to film o zabijaniu i o śmierci. Ale także o demonicznej, szalonej miłości.

Jego bohaterem jest młody torreador, który marzy o sławie i sukcesach. I ta sława przychodzi, bo on bardzo jej pragnął i pracował nad nią ocierając się o śmierć i tracąc przyjaciela. Miał talent do zabijania byków na arenie. Filozofia śmierci nie jest prosta zarówno w przypadku zadawania śmierci innym jak i sobie. Jest to atawizm, który w sprzyjających warunkach opanowuje naszą psychikę. Każdy z nas przynajmniej raz zabijał kogoś w śnie lub marzeniu.

To naturalne, gdy żadne inne rozwiązanie nas nie zadowala lub jest poza naszym zasięgiem albo jesteśmy na tyle tchórzami, że nie potrafimy sami rozstrzygnąć o sobie.

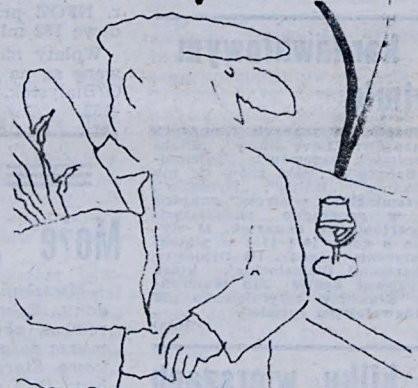
Corrida jest obca naszej kulturze, ale w kulturze iberyjskiej jest chlebem powszednim.

Tak więc do pragnienia zadawania śmierci dołączają jeszcze pragnienie wielkiej miłości. Szalonej, niebezpiecznej, niemal patologicznej. Ale partnerzy nie prowadzą ze sobą gry, która by ich zbliżała. Jest to gra prowadząca do autodestrukcji.

Film próbuje odpowiedzieć na pytanie, gdzie jest granica między rozsądkiem a szaleństwem namiętności. Czy w ogóle możliwy jest chłód miłości. I reżyser generalnie odpowiada, że z miłością igrac nie można, zaś cynizm to patologia bijąca ze źródła wielkiego zawodu, przegranej, rozpaczy, samotności. Cynik kocha ale nie jest zdolny do miłości. Taka właśnie jest prześliczna bohaterka tego filmu. A torreador? No cóż. Byk jest dzięk.

KREW I PIASEK reż.: Javier Elorrieta, w rolach gł.: Sharon Stone, Christopher Rydell.

NIE REKLAMUJ MNIE,  
ALE WYPIJ.



Przed kilkoma godzinami ludzie lamali się wigilijnym opłatkiem, składając sobie świąteczne życzenia. Kilkadziesiąt minut temu dobiegły końca odprawiane tylko raz w roku msze święte — pasterki. Kończyła się ta jedyna, niepowtarzalna nos w roku — Wigilia Anno Domini 1991. Był to dopiero początek ubiegłorocznych świąt Bożego Narodzenia, lecz nie dla wszystkich miały być przecież one spokojne, wesole i radosne...

Fragment notatki pooględzinowej, sporządzonej na miejscu zabójstwa: „otwarte złamanie nosa z wgnieceniem, odłamków kości i chrząstki do środka, zmiążdżenie lewego oczodołu i intensywne podbłęgnięcia słówki obu warg... Skóra w całości od stóp do czubka głowy obficie wybrudzona zaschniętą krwią wymieszaną z błotem i drobnym żwirem... W zaciśniętych dłoniach ujawniono i zabezpieczono kępki włosów”.

Lekarz, prokurator, wreszcie funkcjonariusze z legnickiej komendy policji, wcale nie byli zachwyceni perspektywą pracy nad wykryciem sprawców zabójstwa w czasie, kiedy niemal wszyscy beztrudno odpoczywają. Niemal w centrum miasta w środku nocy wigilijnej w brutalny sposób zamordowana została 42-letnia mieszkanka Kijowa Liubow Wasiljewna NOWOCHATSKAJA. Jak szybko ustalono, była ona opiekunką ponad 30 osobowej grupy młodzieży jednej z tamtejszych szkół średnich, która przyjechała do Polski na wycieczkę.

## Śmiertelna Wigilia

Granicę Polski przekroczyli 22 grudnia. Zatrzymali się w legnickim Domu Nauczyciela, który przez najbliższy tydzień miał być ich bazą wypadową do wycieczek po ościennych województwach. W wigilijne przedpołudnie niemal wszyscy wybrali się na legnickie targowisko, bo każdy z nich miał co do kupienia albo do sprzedania. W ten sposób jak większość ich rodaków starali się choć częściowo zrekompensować nie najmniejsze przecież koszty wyjazdu do Polski. Później obiad, drzemka bo większą grupą wybierali się na tradycyjną pasterkę. Sporo słyszeli o tym nabożeństwie i chcieli je zobaczyć na własne oczy...

Pasterka zakończyła się kilka minut przed wpół do drugiej w nocy. Całą grupą wracają do hotelu oprócz pięciu chłopaków, którzy za zgodą swoich opiekunów wybierają się jeszcze na spacer po Legnicy.

Kilkanaście minut później w centrum miasta zaczepia ich kilku polskich rówieśników. Nie wiadomo dlaczego któryś z Polaków rzuca propozycję dołączenia młodym Rosjanom. Za co? Za nic. Tak bez po-

wodu, niech mają pamiątkę z pobytu w Polsce.

Nikt nie potrafi do dzisiaj wyjaśnić dlaczego tak naprawdę doszło do tej pierwszej awantury. W ruch idą ręce, gaz obezwładniająca. Jednemu z zaatakowanych cudzoziemców udaje się uciec do hotelu...

— Towarzyszczy, bijut naszych — krzyczy już od progu, a po umorusaniu twarzy i zwichrowanych włosach widać, że to nie przelewki.

Pięciu rosyjskich chłopaków wraz z nauczycielką Liubow Wasiljewną błyskawicznie ubiera się i pędzi w kierunku legnickiego rynku, gdzie przed kilkoma minutami doszło do bijatyki. Lecz tam nie ma już żywego ducha. Boją się, że kolegom stało się coś niedobrego i dlatego dzielą się na dwie grupy, z których każda na własną rękę prowadzić będzie poszukiwania (jak się później okaże czwórka poszukiwanych, okrężną drogą w tym samym czasie dotarła cała i zdrowa do Domu Nauczyciela, gdzie byli zakwaterowani).

Nowochatskaja i dwójka 18-letnich chłopaków Giena i Kostia, niestety o tym jeszcze nie wiedzą. Krą-

żą różnymi bocznymi uliczkami, zaglądają do wszystkich niemal zakamarków. Po dwóch kwadransach docierają w okolice ulicy Mynarskiej, gdzie spotykają kilku młodych Polaków. Łamaną polszczyzną pytają ich, czy przypadkiem nie widzieli czwórki poszukiwanych kolegów.

— Nie widzieliśmy, a bo co — odpowiadają ze złością młodzi legnicy, u których dźwięk rosyjskiej mowy niemal natychmiast wywołuje bezpodstawną awersję. Od słowa do słowa dochodzi do coraz głośniejszej awantury, szarpaniny, bijatyki, w którymś momencie jeden z Polaków wyciąga pojemnik z gazem obezwładniającego i sporą jego porcją kieruje prosto w twarz napadniętych.

— Chłopcy, uciekajcie szybko do hotelu — krzyczy w tym momencie do swoich uczniów Liubow Wasiljewna widząc, że sytuacja staje się naprawdę groźna. To musi uspokoić pijanych Polaków, którzy przecież na pewno nie zrobią jej samej nic złego. Tak na pierwszy rzut oka jest od nich starsza o jakieś 20 lat, z powodzeniem mogłaby być ich mat-

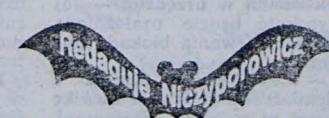
ką. Na pewno zostawi ją w spokoju...

Niestety myliła się. Napastnicy teraz na niej wyładowują swoją złość. Jednak już po kilku minutach Nowochatskaja pozostała w rękach tylko dwójki napastników, za to najbardziej agresywnych. Pozostali jakby znudzili się już ta zabawa, mówią cześć swoim kumpłom i, z trudem łapiąc równowagę, kierują się w stronę rodzinnych domów.

Tymczasem w legnickim Domu Nauczyciela, w którym są już nawet Giena i Kostia, wszyscy czekają na powrót Liubow Wasiljewny. Ludzą się, że wróci lada chwila, że na pewno nie stało się jej nic złego. Płonne marzenia. Mijają kolejne kwadransy, a jej niestety nie ma. Wreszcie kilka minut po 5 nad ranem powiadamiają dyżurnego Komendy Rejonowej Policji w Legnicy o zaginięciu opiekunki i opowiadają o wydarzeniach ostatniej nocy. Nie minie kolejnych kilka godzin, kiedy dowiedzą się, że ich nauczycielka została zamordowana. Martwa, została znaleziona o czwartej nad ranem, w jednej z bram w centrum Legnicy. Nie mogą w to uwierzyć, ale przecież taka jest brutalna prawda.

CDN

KRZYSZTOF KILLJANEK





NIRVANA „INCESTICIDE”

Któż z fanów rocka nie zna Nirvany? Jeszcze...

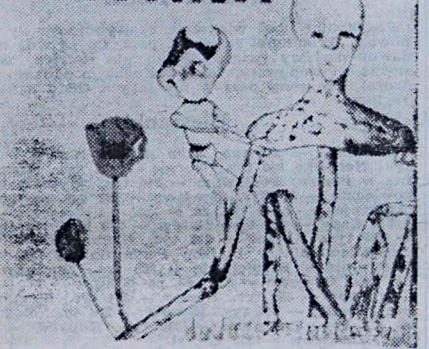
Nirvana stała się też prekurem ogólnowiatowej...

„Incesticide” to tzw. ścinki, czyli zbiór utworów...

Sila „Incesticide” leży właśnie w autentyczności...

Płytę można kupić w księgarni muzycznej...

NIRVANA



WHITNEY HOUSTON POBIŁA BRYANA ADAMSA...

NIUSY

DWAŃCIE WCIĘLEN GIMME SHELTER...

Trzeba się skrzyknąć

Jeden z białostockich restauratorów w ciągu kilku miesięcy...

Co chroni muzyka i jego dzieło? Odpowiedź: Nic nie chroni.

zlecenie na maksimum miesiąc. W takim przypadku pracownicy...

jest jeden — wynegocjować lepsze warunki pracy. Kończy się to zwykle...

EUGENIUSZ PTAK



PEARL JAM

Droga przez mękę

Fani rock and rolla lubią ładne historyjki. Właśnie dlatego...

Historia Pearl Jam jest jednak wręcz trudna do uwierzenia.

Pomyślcie tylko... oto dzieje, które mogłyby się stać kanwą...

„To wcale nie była historia z bajki” — mówi Vedder.

Cofnijmy się o kilka lat. Wtedy to Gossard i Ament byli członkami...

jeden z najbardziej intrygujących i postępowych płyt hard rocka...

Wood był osobą tak bardzo dynamiczną w studio i na scenie...

Wkrótce po zakończeniu pracy nad wspomnianym albumem...

„Zostałem wprowadzony do zespołu przez mojego przyjaciela — Jacka Ironsa”...

częliśmy próby, nie mając pojęcia w jakim kierunku to zmierz...

Zespół nazwaliśmy „Mookie Blaylock”, bo to naprawdę ciężko...

Wkrótce po tym zespół znalazł się w London Bridges Studios...

Płyty, a grupa zyskała olbrzymią popularność po słynnym...

„Jesteśmy jak drużyna i to czyni nas coraz mocniejszymi — mówi Vedder.



cka! Co zadziwiające — osiem miesięcy po pierwszym spotkaniu...

trasa koncertowa była dla nas cennym doświadczeniem.

HIT PARADER

NAJLEPSZE HITY NAJWIĘKSZE KITY

UFF! Dobrześliśmy do końca naszych HITÓW i KITÓW.

Płytę kompaktową polskiego wykonawcy, ufundowaną przez...

Zestawy kaset z muzyką rockową, które są prezentem od „Gazety Współczesnej”...

Nagrodę specjalną — upominek niespodziankę — za największą...

Laureatom serdecznie gratulujemy, zapraszamy po odbiór nagród...

GRA MUZYKA

PIERSI zbliżają się!

Wszyscy fani zespołu Piersi i pewnej partii politycznej...

Bilety w sklepie Rock'N'Roll.

Lubisz muzykę? Wygraj płytę z księgarnią "Pod Balonem".

Tym razem nie było wątpliwości — wszyscy uczestnicy naszej zabawy...

A oto kolejne pytanie: Grupa istnieje już ponad dwadzieścia lat.

piękna nastrojowa muzyka była często tem w wielu filmach...

Przypominamy, że kupony z odpowiedziami można również wrzucać...

Wygraj płytę! Kupon nr 31. Bohaterem naszej zagadki jest: Imię i nazwisko: Adres:

# HIT

Handlowy Informator Tygodniowy

### Podatek dochodowy

## NASZE ZEZNANIA

**W**szyscy jesteśmy podatnikami. Podatek oblicza się, jeśli osiągnięliśmy dochód z:

- pozarolniczej działalności gospodarczej (rzemiosło, handel, usługi, budownictwo),
- wykonywania wolnego zawodu (samodzielne prowadzenie usług np. przez lekarzy, prawników, inżynierów, architektów, geodetów, tłumaczy),
- działów specjalnych produkcji rolnej (np. ogrodnictwo),
- wynagrodzeń ze stosunku pracy, służbowego, spółdzielczego i z pracy nakładczej,
- zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego wypłaconych zarówno przez zakład pracy jak i ZUS,
- zasiłków wypłaconych przez Rejonowe Urzędy Pracy,
- emerytur i rent (krajowych i zagranicznych),
- najmu, dzierżawy,
- samodzielnie wykonywanej działalności (np. z twór-

zości, działalności naukowej, oświatowej, artystycznej, z uprawiania sportu) w tym także w ramach umowy-zlecenia,

- sprzedaży rzeczy (jeżeli nastąpiła ona przed upływem pół roku od końca miesiąca, w którym dana rzecz została nabyta),
- innych źródeł — które podlegają łącznemu opodatkowaniu (np. alimenty — wyjątkiem są alimenty płacone na rzecz dzieci, stypendia, inne nieodpłatne świadczenia).

Ci, którzy do końca ubiegłego roku złożyli w zakładzie pracy oświadczenie, aby pracodawca rozliczył podatkowe rachunki, nie muszą składać zeznań podatkowych. Oprócz pracodawców, podatek dochodowy obliczają, potrącają i odprowadzają do Urzędu Skarbowego rejonowe urzędy pracy (bezrobotnym), ZUS (emerytom i rencistom).

**Nie mają obowiązku samodzielnego rozliczania podatku tylko pracownicy, emeryci, renciści i osoby pobierające zasiłek, którzy:**

- nie korzystają z możliwości wspólnego opodatkowania z małżonkiem,
- nie ponieśli wydatków, które można odliczyć od rocznego dochodu przed opodatkowaniem,
- nie uzyskali dochodów poza zarobkami (świadczeniami) ze swojej macierzystej firmy — instytucji, z wyjątkiem zasiłków z ubezpieczenia społecznego (zasiłków chorobowych) i dochodów, których nie kumuluje się z rocznym dochodem (np. dochody ze sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych, dywidendy, dochody z odsetek, od pożyczek — chyba, że kredyt był przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej, a także dochody z prac zleconych nie przekraczające 200 tys. zł każda, ale wówczas, gdy zleceniodawca nie jest pracodawcą, który zatrudnia daną osobę).

Wszyscy, którzy z jakiegokolwiek powodów nie złożyli oświadczenia i tym samym nie zrzucili obowiązku podatkowych rozliczeń na zakład pracy, ZUS lub Rejonowe Biuro Pracy muszą składać do 30 kwietnia br. zeznania podatkowe o wysokości uzyskanego w 1992 r. dochodu. Emeryci i renciści mogą składać w ZUS oświadczenia do 31 stycznia br.

Podatnicy, którzy osobiście będą się rozliczać z podatku dochodowego z Urzędem Skarbowym, muszą wypełnić jeden z czterech istniejących formularzy rocznych zeznań podatkowych.

**Do złożenia zeznania podatkowego są zobowiązani podatnicy, którzy:**

- w ciągu roku podatkowo samodzielnie rozliczają

się z zaliczek na podatek dochodowy, składając miesięczne deklaracje podatkowe na druku PIT-5 (np. są to dochody z działalności gospodarczej, najmu, dzierżawy, wolnych zawodów czy innej samodzielnej działalności).

- w ciągu roku uzyskali dochody podlegające opodatkowaniu, od których nie pobierano i nie wpłacano zaliczek na podatek (np. dochody ze sprzedaży rzeczy, opodatkowane nagrody, świadczenia, zapomogi),
- podatnicy, którzy poza dochodami z tytułu pracy w macierzystym zakładzie osiągnęli inne dochody objęte opodatkowaniem (np. dochody uzyskane z wykonania zleceń, których jednorazowa kwota przekroczyła 200 tys. zł, dochody z wynagrodzeń w innym zakładzie pracy, emerytura, renta, działalność gospodarcza itp.),
- małżonkowie, którzy zgłoszą wniosek o wspólnym opodatkowaniu swoich dochodów — mogą to uczynić, jeśli małżeństwo trwało przez cały rok podatkowy, istnieje między nimi wspólność majątkowa, mąż lub żona nie opłacają podatku w formie karty podatkowej, jedno z nich nie poniosło straty w działalności gospodarczej prowadzonej na własny rachunek,
- wszyscy podatnicy, którzy w 1992 r. ponieśli wydatki, które można odliczyć od dochodów (np. darowizny, wydatki na cele mieszkaniowe, doświadczenie, i chcą skorzystać z przysługujących ulg.

**Jutro w „Gazecie” ciąg dalszy informacji o zeznaniach podatkowych.**

## AGROMARKET NA TARGACH

Ostatnie targi odwiedziło niedużo osób. W niektórych białostockich miejscowościach nie odbyły się z powodu złej pogody oraz obchodów przez wielu mieszkańców świąt prawosławnych.

Przywieziono znacznie mniej ziarna, ale popyt na nie był średni, choć w Sokółce przewyższał podaż. Odnówiono wzrost cen jęczmienia, który rolnicy kupują z przeznaczaniem na pasze. Za ten gatunek zboża w Szczuczynie płacono 250 tys. zł za kwintal, Sokółkach i Tykocinie 230-240 tys. zł, Kolinie 220 tys. zł. Za żyto w Knyżynie 240 tys. zł, Sokółce 200-220 tys. zł, Suchowoli 220-230 tys. zł, Sokółce 200-215 tys. zł, Kolinie 250 tys. zł, Ciechanowcu 220 tys. zł, Sokółkach 200-210 tys. zł, Szczuczynie 240 tys. zł, Pzeniecu w Sokółce i Sokółkach zbyszano po 230-240 tys. zł, Suchowoli 230-250 tys. zł, Tykocinie 230-250 tys. zł, Ciechanowcu 240 tys. zł, Kolinie 270 tys. zł.

Owies w Szczuczynie kupowano po 250 tys. zł, Sokółce 200-230 tys. zł, Suchowoli 220-230 tys. zł, Knyżynie 210-240 tys. zł. Wysokie notowania osiągnęły mieszanki, które w Szczuczynie wyceniono na 250 tys. zł, Kolinie — 270 tys. zł, Sokółkach 230-240 tys. zł, Knyżynie 240-250 tys. zł, Tykocinie 220-240 tys. zł, Brańsku 190 tys. Na wielu targach niedostępne były ziemniaki.

Rolnicy kupowali mniej prosiąt, stąd zapewne spadł ich cen. Kto jednak zdecydował się zawrzeć transakcję, w Sokółce płacił za parę tych zwierząt 500-600 tys. zł, Suchowoli 400-550 tys. zł, Knyżynie 450-600 tys. zł, Tykocinie 480-550 tys. zł, Szczuczynie 600 tys. zł, Ciechanowcu 550 tys. zł, Sokółkach 500-700 tys. zł, Kolinie 350-500 tys. zł.

Nadal utrzymuje się nieduże zainteresowanie krowami, za które dotychczasowi właściciele chcieli uzyskać: w Sokółce 4,5-6 mln zł, Suchowoli 3,5-5 mln, Knyżynie i Szczuczynie 4-6 mln, Brańsku 3-6 mln, Kolinie 3-5 mln. Przywieziono niewielkie ilości cieląt, w Sokółce oferowano je po 500 tys. zł, — 1,1 mln zł za sztukę, Knyżynie i mln 500 tys. zł, natomiast, zaś w Szczuczynie po 13-15 tys. zł za kilogram.

Jak zwykle jalka najtańsze były w Suchowoli — po 15-16 tys. zł za kg, w Sokółce i Tykocinie już po 20-22 tys. zł, Knyżynie — 25 tys. zł, a w Szczuczynie — 2,9 tys. zł za parę, Ciechanowcu — 2,4 tys. zł, Kolinie 2,8-3 tys. zł.

### CENY PASZ

Pod koniec ub.r. większość dystrybutorów dysponowała skromnymi zapasami pasz. Co prawda niedawno dostawy zwiększyły się, ale rosące ceny ziarna spowodowały, że ten środek produkcji podrożał. Oto ceny pasz w niektórych GS z naszego regionu:

### Mieszanki

**CJ:** Lapy — 270 tys. zł za 100 kg, Narew — 302 tys. zł, Narewka 340 tys. zł, Nurzec — 288 tys. zł, Mieszalnia w Bielsku Podlaskim — 350 tys. zł, Wysokie Mazowieckie — 360 tys. zł, Grabowo — 162 tys. zł za 45 kg, Andrzejewo — 140 tys. zł za 40 kg.

**T2:** Lapy — 250 tys. zł, Narew — 270 tys. zł, Narewka — 306 tys. zł, Nurzec — 288 tys. zł, Siemiatyca — 310 tys. zł, Mieszalnia w Bielsku Podlaskim — 260 tys. zł, Mieszalnia w Szeptowie — 285 tys. zł, Zambrow — 330 tys. zł, Grabowo — 135 tys. zł za 45 kg.

**L:** Lapy — 350 tys. zł, Narew — 304 tys. zł, Siemiatyca i Mońki — 340 tys. zł, Nurzec — 276 tys. zł, Boguty — 320 tys. zł, Trzcianne — 350 tys. zł, Kobyliń — 360 tys. zł, Zambrow — 300 tys. zł.

**P:** Lapy — 270 tys. zł, Narewka — 325 tys. zł, Siemiatyca — 350 tys. zł, Nurzec — 324 tys. zł, Mońki — 350 tys. zł, Ciechanowiec — 330 tys. zł, Goniadz — 320 tys. zł, Andrzejewo — 130 tys. zł za 45 kg, Kolaki — 176 tys. zł za 50 kg, Mieszalnia w Bielsku Podlaskim — 330 tys. zł.

### Koncentraty

**Provit LP:** Lapy i Mońki — 500 tys. zł, Narewka — 460 tys. zł, Siemiatyca, Wysokie Mazowieckie i Ciechanowiec — 470 tys. zł, Nurzec i Trzcianne — 480 tys. zł, Grabowo — 490 tys. zł, Andrzejewo — 180 tys. zł za 45 kg.

**Provit LPU:** Mieszalnia w Bielsku Podlaskim — 430 tys. zł (gs)

## CUKIER ZA TANIO!

Przerób buraków w Cukrowni w Ląkach zakończył się 28 listopada ub.r., czyli znacznie wcześniej niż w poprzednich sezonach. Wyprodukowano 22 tys. ton cukru, o 1,5 tys. ton więcej niż w 1991 roku. Korzystano jedynie z surowca dostarczonego przez regionalnych plantatorów. Na szczęście, wbrew wcześniejszym obawom, susza nie wpłynęła na obniżenie plonów. Przedsiębiorstwo skupiło o 30 tys. ton słodkich korzeni więcej, niż w minionym sezonie.

— Nie mamy większych kłopotów ze zbytem cukru — twierdzi dyrektor zakładu, Włodzimierz Sobieszuk. — Dotychczas sprzedaliśmy 5 tys. ton. Gdyby ceny zbytu były nieco niższe, prawdopodobnie magazyny świeciłyby już pustkami. Chęć zakupu po kilka tysięcy ton towaru zgłaszało pojedynczy odbiorcy. Jednakże zbyt niskie ceny zbytu, nie pokryłyby nawet kosztów produkcji.

Obecnie zakład oferuje cukier po 7,4-7,7 tys. zł za kg, zaś nieco taniej dla przetwórców. Kontrahenci nie zalegają z zapłatą.

Ląpska cukrownia jest obciążona znacznymi opłatami m.in. podatkami, spłatą kredytu. Zdaniem kierownictwa utrzymywanie się cen na dotychczasowym poziomie przez dłuższy okres, może spowodować osiągnięcie zysku niewystarczającego na opłacenie podatków i innych zobowiązań. Dyrektor Sobieszuk uważa, że już na początku sprzedaży cukier powinien być kosztować 8 tys. zł za kg, a do rozpoczęcia nowej kampanii podrożyć jeszcze o jeden tysiąc zł. Jeśli ceny nie „pójdą w górę”, zakład może się znaleźć w trudnej sytuacji finansowej. Z drugiej jednak strony, windowanie cen, może doprowadzić do zmniejszenia popytu — podaży cukru.

ZBIGNIEW ZAJĄC

## MUR

**Ł**omżyńskie ominęła ostatnio fala strajków mleczarzy. Czy jest to wynik dobrej kondycji tej branży?

Tadeusz Lasecki, poseł, członek sejmowej komisji rolnictwa: — Jeśli nadal będzie prowadzona w łomżyńskim mleczarstwie taka gospodarka jak dotychczas można spodziewać się bankructw mleczarni. Np. spółdzielnia mleczarska w Wysokim Mazowieckim dowozi codziennie mleko z miejscowości odległych o 100 km. W Holandii czy Francji taka mleczarnia dawno zbankrutowałaby. Podobnie jest z gospodarstwami mleczarskimi. Należy powiedzieć wreszcie rolnikom, że gospodarstwa 10-hektarowe z 10 krowami o średniej wydajności 3 tys. litrów mleka rocznie od krowy nie mają racji bytu. Muszą to być gospodarstwa co najmniej z 40 krowami o wydajności ponad 4 tys. l mleka. Wyposażone w dojarki przewodowe, chłodzarki itp.

— Rolnicy nie mają pieniędzy, aby to wszystko kupić.

— Zgadza się, stąd moja propozycja, z którą zamierzam wystąpić do ministra rolnictwa, aby Fundusz Restrukturyzacji i Oddziaływania Rolnictwa przeznaczyć w pierwszej kolejności na przekształcenia w branży mleczarskiej. Wg mojej propozycji 50 proc. kosztów modernizacji obór pokrywałby fundusz a resztę mleczarnie.

— Jak zmusić mleczarnie do uczestniczenia w przekształcaniach gospodarstw?

— Właśnie, prezesi spółdzielni, a więc urzędnicy są zadowoleni z istniejącego stanu. Nie liczą się z kosztami, mają zapewniony zbyt na wyroby. Na dodatek Agencja Rynku Rolnego skupując wyroby mleczarskie bez względu na cenę umacnia istniejący stan. Szansę na zmianę przyniesie nowe prawo spółdzielcze, które mam nadzieję wejście w życie w marcu br. Przewiduje ono odłączenie władz stanowiących spółdzielni od administracji. Np. prezesem zarządu spółdzielni będzie mógł zostać tylko producent, a więc np. rolnik posiadający gospodarstwo.

— Podobne problemy mają gospodarstwa, które próbują produkować zdrową żywność. Wiąże się to z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów.

— W tej sprawie na posiedzeniu komisji rolnictwa zaproponowałem, aby takie gospodarstwa wspierać z pieniędzy funduszu restrukturyzacji oraz z gmin, zwalniając te gospodarstwa z płacenia podatków np. przez dwa lata. Wiadomo, że gminy mają niewielkie dochody i niechętnie rezygnują z podatków. W tej sytuacji potrzebne są dotacje z ministerstwa rolnictwa i finansów. Chcemy o tym rozmawiać z prof. Mieczysławem Górnym 10 lutego w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szeptowie. Chodzi o to, aby przełamać mur, który kłacza rolnictwo.

## Z PODATKIEM NA „TY”

**N**ie będzie to, wbrew pozorom, kolejny artykuł instruktażowy o tym, jak należy wywiązać się z obowiązku zapłacenia podatku dochodowego. Będzie to natomiast rzecz ku „pokrzepieniu serc”, czyli wspomnienie o dawniejszych czasach, kiedy do podatek był zjawiskiem wszechobecnym w życiu naszych przodków. Zanim rozpoczęto pobieranie danin w postaci brzęczącej monety, każdy praktycznie mieszkaniec dzielnicy czy opola zobowiązany był do świadczeń w naturze. „Narew” — był podatkiem płaconym nieregularnie, zaś częstość jego ściągania była związana z obecnością panującego w danej okolicy. „Naraz” albo „na rzeź” oddawano wieprze i woły, dostarczane potem bezpośrednio (oczywiście po przyrzeczeniu) na stół biesiadny. Ilość oddawanych zwierząt limitowana była, zapewne, apetytem oraz liczebnością świty władcy, starano się jednak o sprawiedliwe obciążenie daniną, pobierając od opola po jednej świni i krowie. O takich drobniaczkach, dodatkach, jak kury czy jaja najczęściej nie wspomniano.

Podatek stały, jesienny, płacony w okolicach św. Marcina, kiedy woszełkiego dobra było po dostatkim nazywano „sep”. W jego skład wchodziły głównie zboża. W okresie późnojesiennym, sprzyjającym polowaniu, podatnicy regulowali należności dostarczając skór i futer.

W czasach późniejszych, kiedy zanikał handel wymienny, a w obiegu pojawiły się pieniądze, zmieniła się też forma uiszczania danin. I tak przez długie lata obowiązywało PORADLINE (podatek od ilości radeł i wołów), który można by dziś uznać za podatek gruntowy oraz PODYMNE, który moglibyśmy określić jako podatek od nieruchomości. Skoro już mowa o tego rodzaju opłatach, znano również POGŁOWNE, którego próbę wprowadzenia w Wielkiej Brytanii pani Thatcher przypłaciła utratą popularności, a w konsekwencji i fotela premierowskiego.

U nas znaczenie podłownego było nieco inne. Początkowo jedynie Żydzi, Tatarzy i Cyganie opłacali w ten sposób swoje bezpieczeństwo w granicach Rzeczypospolitej. W czasach późniejszych podłownym obciążono, jednorazowo, wszystkich obywateli, informując ich, na jakie cele przeznaczone będą uzyskane sumy. Najczęściej chodziło tu o opłacenie żołdu i to zazwyczaj w chwilach, kiedy państwo stało w obliczu kolejnej wojny. W latach PRL-u złą krew budziło mętne tłumaczenie, że podnoszenie cen alkoholu jest związane z akcją, mającą na celu „otrzeźwienie” społeczeństwa, podczas gdy wszyscy wiedzieli, iż chodziło jedynie o zapelnienie kolejnej luki w „księżycowych” finansach. W dawnej Polsce mało było chętnych do zakładania towarzystw abstynenckich, ale podatek zwany „czopowe” pobierany był z całą bezwzględnością. Chodziło o umowne opłacenie każdego czopa, zatykającego beczki z piwem, winem i gorzałką. Wysokości tych opłat wcale nie były małe, jeśli np. browary od każdej beczki płaciły 1/8 ceny sprzedanej. Do tego dochodziło szeleżne, a więc kolejna 1/18 ceny. Obowiązywał system kwitów, które należało opłacać raz na kwartał. Jeśli dziś wino w Polsce nie jest napitkiem zbyt popularnym, to przyczyną tego tkwiła, zapewne, w dawnej polityce podatkowej, która szczególnie wysokie opłaty nakładała na ten wyśmienity trunek przywożony, rzecz prosta, z zagranicy. O tym, że czopowe miało głębokie uzasadnienie ekonomiczne świadczy fakt, że za Stanisława Augusta stanowiło 10 proc. dochodów Rzeczypospolitej.

Jeśli mamy się wybrać dzisiaj do Urzędu Skarbowego i zostawić tam część naszych dochodów, niech nas pokrzepia świadomość, że lista, samych tylko nazw podatków, którymi obciążeni byli nasi przodkowie, zajęłaby pół kolumny. Nie znaczy to, że mamy od razu wznosić okrzyki radości, ale cieszy już fakt, iż wszystko dzisiaj mamy w jednym.

# Zaproś „RUSKIEGO”!

Biedni Rosjanie! Jeśli wejdą w życie rządowe projekty o kontroli zaproszeń — to skończy się dla nich polskie Eldorado. Bo kogo z nich będzie stać na kupienie zaproszenia za 30 lub 40 tys. rubli?

Przez jedno zarządzanie spowodujemy klęskę głodu w Rosji i będziemy mieć na sumieniu miliony ludzi. Tak. Przeważnie wiadomo, że w krajach WNP z pensji przeżyć się nie da. Żadnym sposobem. Więc wyprzedają biedacy na polskich bazarach, to co zostało po ZSRR, żeby zarobić na bułkę z masłem.

Niestety jest to smutna prawda. Ale pal diabli Rosjan! W końcu nie nasza sprawa. Ale co będzie z nami?

Też niewesoło. Trzeba będzie zamknąć Bazar przy Kawalerskiej, który utrzymuje kilkanaście tysięcy mieszkańców naszego miasta i ich rodziny. Za pieniądze podatników trzeba będzie złomować wszystkie stojące tam „szczęki”. Patrzmy dalej. Trzeba będzie zamknąć kilka linii autobusowych, które woziły pasażerów wyłącznie dzięki Bazarowi.

Kierowcy pójdą na bezrobocie, czyli na garnuszek podatków.

To też jeszcze nie wszystko. PKP będzie musiało zlikwidować połączenie Grodno—Białystok i parę innych. Podobnie z PKS. A prywatne biura podróży? Też to samo.

Są to tylko skutki bezpośrednie. Do tego trzeba dodać importerów sprzętu elektronicznego z Dalekiego Wschodu, który tak chętnie kupują nasi sąsiedzi. Również cinkciarze stracą pracę, pozamykane zostaną kantory waiut.

Nawet nasz redakcyjny Bazarnek pójdzie na bruk, bo nie będzie miał o czym pisać.

Alkoholicy nie będą mogli kupić „Stolicznej” po 30 tys., przez co będą wydawać więcej na wódkę, pogrążając w krańcowej biedzie swoje rodziny. Jedyna pociecha, że zasilił monopol państwowy, albo wytrują się denaturatem.

Nawet urzędnicy państwowi nie mogą się czuć bezpiecznie, a w szczególności celnicy, o czym usłuźnie donosi Panu Ministrowi

GNAT

# BĘDZIE NADZÓR

Narodowy Bank Polski wzmocni w 1993 r. nadzór bankowy nad instytucjami, którym powierzono pieniądze (bankami i firmami ubezpieczeniowymi) oraz zastrzyż kryteria udzielania licencji nowo powstającym bankom — zapowiedziała prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz podczas piątkowego spotkania z dyrektorami łódzkich banków. Gościła w Łodzi na zaproszenie Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Dla zabezpieczenia systemu bankowego NBP postanowił podnieść m.in. kapitał własny nowo tworzonych banków do 75 mld zł. Zamierza też znacznie ograniczyć kredyty dla pracowników i udziałowców w bankach komercyjnych.

Banki będą zobowiązane tworzyć rezerwy celowe na tzw. złe dłuż. (Banki prywatne mają obecnie 20 proc. tzw. złych kredytów).

„Bojącą na tym, że Bęjm pogania mnie w sprawie uchwalenia Prawa bankowego. Pośpiech w pracach odbije się na jego jakości. Gdybyśmy dostali jeszcze rok, byłoby to z korzyścią dla prawa” — powiedziała prezes NBP.

W Polsce jest ok. 1700 banków spółdzielczych. NBP nie zamierza likwidować tego sektora. Chce go zrestrukturyzować przez utworzenie kilkunastu struktur regionalnych, konkurencyjnych w stosunku do siebie.

(P)

# GDZIE LOKOWAĆ!

**PONIŻSZA TABELA** niby odpowiada na pytanie: „gdzie trzymać swoje pieniądze”. Jednak wiele osób bardziej sobie ceni szybkość i komfort obsługi, niż kilka tysięcy złotych więcej na kwartał. Tak niestety bywa, a jeszcze dziś wielu finansowych decydentów zapominają o tym, że czas i komfort to też pieniądze.

Na przykład taka sprawa. Każdy szanujący się businessman dziś nawet w Białymstoku ma samochód. Zatem logiczną konsekwencją tego faktu powinien być parking tam, gdzie się zbierają drogi takich ludzi. Idąc dalej — taki parking nie może być zwykła zatoczka po przeciwnej stronie ulicy, gdzie mercedesa stawia prezes, nie może to też być ślepa uliczka parędziesiąt

metrów dalej. Kto z nas zaryzykuje przeniesienie paruset milionów przez ulicę po zmroku. Poza tym wypadaloby przynajmniej oczekiwać od firmy, której powierzamy nieraz majątek całego życia, że w czasie, gdy będziemy załatwiali formalności, zainteresuje się czy ktoś nie odkręca nam deklów od świeżo kupionego Poloneza.

Jednak parking nie załatwi wszystkiego, bo gdy już wygodnie i bezpiecznie postawimy samochód, wejdziemy do tak zwanej hali kasowej, teraz chcielibyśmy być szybko i kompetentnie obsłużeni. Jednak w części banków nie pozostaje nam nic innego, jak stanąć (nieraz w tłoku) w kolejkę przed okienkiem i czekać. Cóż innego robić, wszyscy ci ludzie przyszli tu po

to samo, co my — oni interesują się swoimi pieniędzmi, nie można im odmówić prawa do kolejki. Dość krepujące bywa obce spojrzenie zza pleców, gdy się wyciąga na lade spory plik banknotów. Nie wszyscy też lubią, by ktoś inny niż obsługa banku przyglądał się jak wypełniamy dokumenty związane z naszymi pieniędzmi, dokumenty, których poufność jest często chroniona prawem bankowym.

Czasami też się zdarza, że sprawy, jakie chcemy załatwić, są nieco bardziej skomplikowane. Bywa też, że dłuższy czas stoimy przy okienku, gdy w tym czasie urzędnik bankowy stawia czoło wymogom biurokracji. Chciałoby się po prostu usiąść i sfinalizować sprawę z kompetentnym pracownikiem. Nieuzasadnione zdaje się zwalanie wszystkich spraw na przyśłówiową „panienkę z okienka”.

Wydawałoby się, że w dobrym tonie byłoby oddzielenie miejsc do załatwiania spraw od zwykłych okienek do wpłat i wypłat.

Jak już zdecydowaliśmy się na współpracę z konkretnym bankiem, bo jest tam parking i obsługa wydaje się miła, chciałoby się, żeby tenże bank pomógł nam poruszać się na krętej i dość niebezpiecznej drodze finansów. Nie każdy z nas ma czerwone szelki i w pamięci liżący bilans wielomilionowych przedsięwzięć. Nie wszyscy lubią przepisywać poziom procentowania z tablicy ogłoszeń, nie wszyscy też na małym kalkulatorze zdołają wyliczyć zysk z przewidywanej lokaty.

Często przydałaby się rada doświadczonego fachowca. Łatwiej podejmujemy się decyzje w czasie dyskusji. Jeśli ciągle nie byli-

byśmy gotowi na ostateczny krok, zaopatrzenie w estetycznie wydaną broszurę, sprawę moglibyśmy przemyśleć w domowym zaciszu. Przy dzisiejszym stanie techniki komputerowej raczej śmieszka kartki zadrukowane wielozłazem lub marnej jakości kserografem.

To wszystko wpływa na tak zwany „image banku”. Niektórzy nazywają to podejściem marketingowym. Chyba nikt nie zaprzeczy, że rynek usług bankowych, nawet tu w Białymstoku, zaczyna być już dość wyraźny. Bezpowrotnie minęły czasy monopolu. Dziś często o tym, gdzie zostawimy nasze pieniądze, decyduje zdawałoby się bladość — sprawna i kompetentna obsługa, parking, uśmiechnięta kasjerka. Prawdopodobnie są to prawdy oczywiste, które czasami jeszcze trzeba przypominać.

Lp.	Nazwa banku	siedziba	adres w Białymstoku	telefon	lokaty								Kapitałizacja odsetek	Minimalna kwota wkł.
					a vista	ROR	1 mies.	3 mies.	6 mies.	12 mies.	24 mies.	36 mies.		
1	PeKaO SA	Warszawa	Piłsudskiego 11	523-701	9	16	22	37	44	48	48	50	kwartalna	1 mln zł
2	PKO BP	Warszawa	Rynek Kościuszki 16	328-718	18	20	-	30-46	34-41	38-42	39-43	40	kwartalna	
3	PKO BP	Warszawa	Chrobrego 2	413-277	18	20	-	30-46	34-41	38-42	39-43	40	kwartalna	
4	Bank Spółdzielczy	Białystok	Zamenhofa 4	412-624	8	10	24	37	43	48	51	56	po terminie lok.	500 tys. zł
5	Powszechny Bank Kredytowy	Warszawa	Rynek Kościuszki 7	328-287	8	20	-	34	41	44	46	-	kwartalna	
6	Powszechny Bank Gospodarczy	Łódź	Sienkiewicza 22	523-701	6	20	-	33	38	46	49	-	kwartalna	
7	Bank Przemysłowo-Handlowy	Kraków	Al. I Armii Wojska Polskiego	761-785	5.5	19.95	19.95	35	42	52	53	54	kwartalna	
8	Bank Przemysłowo-Handlowy	Kraków	Stonimska	322-168	5.5	19.95	19.95	35	42	52	53	54	kwartalna	
9	BIG SA	Warszawa	Szosa Północno-Obwodowa	751-287	do 15	-	24	37	40	45	46	47	po terminie lok.	50 mln zł
10	Bank Handlowy	Warszawa	Mickiewicza	414-530	12	-	-	36	38	40	-	-	3 miesiące	
11	Animex Bank	Warszawa	Sienkiewicza 22	435-795	10	12	-	40	43	50	52	-	kwartalna	5 mln zł
12	Łódzki Bank Rozwoju	Łódź	Skłodowskiej-Curie 3	20-508	10	-	20	39	43	48	49	-	kwartalna	100 tys. zł
13	Bank Wschodni	Białystok	Legionowa 4	329-414	10	-	22	39	45	47	48	49	kwartalna	1 mln zł
14	BGŻ	Warszawa	Suraska 3a	25-081	5	-	-	36	40	45	50	55	kwartalna	
15	Bank Gdański	Gdańsk	Rynek Kościuszki 7	328-718	6.5	18	-	31	38.5	46.5	51	54	kwartalna	
16	Poznański Bank Rozwoju Rolnictwa	Poznań	Fabryczna 1	750-705	10	-	-	37	41	46	50	-	kwartalna	500 tys. zł
17	Kredyt Bank	Warszawa	Mickiewicza 22	326-254	8	-	22	39	42	44	48	-	po terminie lok.	
18	Bank Agrobank SA	Łódź	Warszawska	327-454	5-12	18	19-24	35-39	40-43	46-50	47-51	49-52	po terminie lok.	
19	Bank Wasilkowski	Wasilków	Świętojańska 22	415-070	15	15	15	38	45	49	53	55	po terminie lok.	

Wyrazy szczerego współczucia  
**kol. ADAMOWI SOLBUTOWI**  
 z powodu śmierci  
**M A T K I**  
 składają:  
 zarząd, dyrekcja, nauczyciele i uczniowie  
 Społecznej Szkoły Podstawowej nr 2  
 w Białymstoku.  
 g 1355-1

Wyrazy współczucia  
**RODZINIE**  
 z powodu śmierci  
**Franciszka Sierockiego**  
 długoletniego członka  
 Zarządu  
 Banku Spółdzielczego  
 w Brańsku  
 składają:  
 samorząd i pracownicy  
 BS.  
 g 1270-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
 kol. **Krystynie**  
**Wojewódzkiej**  
 z powodu śmierci  
**M A T K I**  
 składają:  
 dyrekcja i współpracownicy  
 Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku.  
 g 1291-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**Januszowi Maculewicz**  
 z powodu śmierci  
**O J C A**  
 składają:  
 dyrekcja i pracownicy  
 Zakładu Wykonawstwa  
 Sieci Elektrycznych  
 w Białymstoku  
 k 60-1

# SPRZEDAWAĆ CORAZ WIĘCEJ...

Jak sprzedawać wtedy, kiedy społeczeństwo stało się społeczeństwem bardziej komunikującym się, a względnie mniej konsumpcyjnym? Na to pytanie, już dość dawno, trafnej odpowiedzi udzieliła znana dziś na cały świat firma Gillette Co. Swoje produkty, głównie ostrza do golenia, ale nie tylko, bo i najróżniejsze produkty toaletowe, Gillette sprzedaje dziś we wszystkich obszarach geograficznych. Gillette udało się, ponieważ w swojej strategii wzrostu dostosowała swój marketing do budżetów i gustów konsumentów, także z Ameryki Łacińskiej, Azji, Afryki i Środkowego Wschodu.

Ludzie Gillette z działu do spraw handlu międzynarodowego, już pod koniec lat 60-tych, odkryli zastój dla rynku ostrzy w krajach rozwiniętych. Przekonali się również, że w krajach rozwijających się istnieje bardzo wysoki procent ludzi mających mniej niż 15 lat. Z zadowoleniem stwierdzili więc, że ci młodzi mężczyźni znajdują się w populacji gołających się w bardzo krótkim czasie.

Gillette Co. odkryła na przykład jakiś czas temu, że tylko 8 proc. gołających się Meksykanów stosuje krem do golenia. Pozostali zmiekkczają swoje brody przy pomocy wody mydlanej, a tej przecież Gillette nie sprzedaje. Korzystając z okazji firma wprowadziła więc plastikowe tuby kremu do golenia, które sprzedaje za połowę ceny kremu w aerozolu.

Gillette postanowiła więc w pełni wykorzystać możliwości wejścia na ten i podobne rynki. Przyjęto następującą strategię: zaczyna się od fabryki, która produkuje — wciąż popularne — podwójne ostrza, a jeżeli wszystko idzie dobrze, poszerza później produkcję o kremy do golenia, pióra, dezodoranty, szampony lub szczoteczki do zębów. Na kilku rynkach Gillette produkuje towary wyłącznie dla danego kraju np. tani krem do golenia czy dezodoranty w Brazylii, preparat do porostania włosów w Atryce Południowej i w Kenii.

Przyjęta strategia sprawdziła się. Przedsiębiorstwo tworzyło jedną zagraniczną fabrykę prawie każdego roku, w takich krajach jak Chiny, Egipt, Tajlandia, Indie, Paki-

stan, Nigeria i Turcja. Tylko kilka przedsięwzięć nie powiodło się: jugosłowiański projekt nigdy nie ruszył z miejsca, a w Iranie Gillette musiała sprzedać swoje udziały lokalnym partnerom.

Najtrudniejszym jednak zadaniem dla Gillette okazało się przekonanie mężczyzn z tych krajów do golenia się. Podobno kiedyś Fidel Castro powiedział znaney reporterce telewizyjnej Barbarze Walters, że zapuścił brodę, ponieważ nie mógł zdobyć ostrzy Gillette podczas walk górskich. Nie wszyscy jednak mężczyźni zapuszczają brody z podobnych powodów.

Gillette rozpoczęło więc ostatnio wysyłanie do odległych wiosek przenośnych teatrów — w firmie nazywa się je „ruchomymi jednostkami propagandowymi” — aby pokazać filmy i reklamówki, które propagują codzienne golenie się. Przy czym, każde takie „przedstawienie” ma swoją wersję w zależności od „widowni”. W wersji meksykańskiej przystojny szeryf, gończy bandytów, którzy porwali ko-

bięte, każdego ranka przerywa pościąg, aby się ogolić. Kamera zwalnia, kiedy wkłada podwójne ostrze do swojej maszyny do golenia, mydli twarz i goli ją uważnie. Na koniec, oczywiście szeryf o gładkiej twarzy odbija kobietę. W wersjach południowoafrykańskich i indonezyjskich oszołomiony brodacz wkracza do kabiny, gdzie gładko ogoleni przyjaciele pokazują mu jak się ogolić. Obserwatorzy takiego przedstawienia otrzymują następnie bezpłatnie plastikowe maszyny, a ostrza, które oczywiście należy kupić, pozostawia się u miejscowego sprzedawcy.

Takie kampanie zdobywają kilku bezpośrednich zwolenników, ale marketingowcy z Gillette Co. wiedzą, że muszą być cierpliwi, bo cierpliwość to najważniejsza cecha tych, co skutecznie sprzedają.

Tyle energii i cierpliwości przyniosło Gillette rezultat, w postaci podwojonych dochodów płynących z Ameryki Łacińskiej, Azji, Afryki i Środkowego Wschodu.

Czy doświadczenia Gillette mogą posłużyć jako recepta na wzrost sprzedaży polskim producentom? Ktoś powiedział, że w marketingu najważniejszą odpowiedzią na prawie każde pytanie jest „to zależy”. W przypadku tego ostatniego pytania, jest podobnie. „To zależy” co i komu sprzedajemy. Jeżeli chcemy sprzedawać więcej, musimy dotrzeć z naszym produktem i do tych, którzy o nim nie wiedzą i być może jeszcze go nie potrzebują. Musimy przekonać naszych potencjalnych klientów o użyteczności naszego produktu, sprawić, aby doświadczył satysfakcji z jego posiadania. Sprzedajemy przecież produkt, który dostarcza klientowi zadowolenia. A zadowolony klient to wzrost naszych dochodów i wzrost naszego zadowolenia. Aby to wszystko osiągnąć, trzeba podobnie jak Gillette Co. wykazać się pomysłowością, pracowitością i cierpliwością.

ET

## BĄCZEK

Pociąg relacji Białystok — Elk, odjeżdżający ze stacji Białystok o godzinie 17.38, ukołysał podróżnych. W jednym z przedziałów, po kurtuazyjnym wymianie zwrotów grzecznościowych, w miłej atmosferze, prawie wszyscy zamierzali uciąć sobie drzemkę. Tylko mała dziewczynka, siedząca przy oknie, obok swojej mamy, rysowała coś w zeszytce. Było ciepłutko. Podróżni powolutku przymykali powieki, kiedy ciszę przerwał dźwięczny szepot dziewczynki:

- Mamusiu...
- (...) Mamusia otworzyła jedno oko.
- Mamusiu! Ktoś puścił bączka... — wyszeptala mała.
- Wciągnęła znacząco przez noskę powietrze i skrzywiła się, wyrzucając język na brodę.
- W przedziale już nie drzemali ale udawali, że drzemią. Mała tymczasem przenosiła wzrok z jednego podróżnego na drugiego, szukając winowajcy.
- Spij, kochanie — szepnęła mamusia do dziecka.
- Mamusiu, ale to nie ty, prawda? — nalegała mała.

Podróżni zgodnie i z nadzieją spoglądali na mamusię dziewczynki.

— Ależ skąd, kochanie! — wyrzuciła z siebie zdenerwowana mamusia.

— Mamusiu, no to kto? — szeptała dalej dziewczynka — Bączek ciągle tutaj jest — dorzuciła prawie płacząc.

Atmosfera w przedziale, nawet po wypuszczeniu „bączka” przez sprawdzającego bilety konduktora, była ciężka. Podróżni spoglądali na siebie ukradkiem. Mała tymczasem zerwała na całą sytuację i obserwowała ich dalej, przenosząc natarczywy wzrok z jednego na drugiego. Pociąg zbliżał się do stacji Prostki. Mała z mamusią właśnie tutaj wysiadły.

- Dobranoc państwu — pożegnały podróżnych.
- Dobranoc — odpowiedział im zgodnie cały przedział.
- Po ich wyjściu wszyscy poczuli ulgę, gdy drzwi przedziału nagle się otworzyły i wyjrzała z nich główka małej. Na zebranych padł biały strach. Mała dziewczynka przenosiła wzrok z jednego podróżnego na drugiego.
- Kto? — pytali sami siebie.
- To ja puściłam bączka — powiedziała i zamknęła za sobą drzwi przedziału.

(J.A.B.)

## Państwowy egzamin

Tegoroczni studenci pierwszego roku wydziałów lekarskich są pierwszym rocznikiem, który obowiązywać będzie lekarski egzamin państwowy — poinformował PAP dyrektor Departamentu Nauki w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej Rafał Niżankowski.

Egzamin ma składać się z dwóch części. Pierwsza — z tzw. przedmiotów przedklinicznych — nastąpi po trzecim roku studiów (po raz pierwszy w 1995 r.). Druga — z przedmiotów klinicznych — po szóstym roku (po raz pierwszy w 1998 r.). Egzamin w formie testów będzie odbywać się jednocześnie we wszystkich akademiach medycznych.

Egzamin wzorowany jest na egzaminach amerykańskich, podobne rozwiązania wprowadzane są również w innych krajach europejskich. Będziemy mogli wykazać, że poziom naszych absolwentów jest nie gorszy niż absolwentów uczelni zachodnich — twierdzi dyr. Niżankowski.

W skład Krajowej Rady Egzaminatorów Medycznych, która opracuje testy, wejdą przedstawiciele uczelni, środowiska medycznego pozauczelnianego oraz resortu zdrowia.

(P)

## ARS IUVENUM

# SZTUKA I RZECZYWISTOŚĆ

Teatry operowe nie narzekają na brak publiczności, nieustannym powodzeniem cieszą się spektakle operetkowe. Szybko zaadaptował się w polskich warunkach musical, niektóre przedstawienia nie schodzą z afisza całymi latami. Nieco bardziej elitarna grupa melomanów odwiedza sale koncertowe filharmonii, zaś muzyka kameralna jest chętnie słuchana jedynie przez wąskie grono koneserów. Fakt ten stanowi jakby odwrócenie prawidłowości z XIX wieku, kiedy to utwory przeznaczone dla kilku instrumentalistów były bardzo często wykonywane. W każdym, szanującym się, mieszczańskim salonie, w określonym dniu tygodnia spotykano się aby słuchać nowo powstałych dzieł, tworzonych niekiedy na zamówienie, często jednak powstających spontanicznie.

W drugiej połowie XX wieku funkcję salonów przejęły zabytkowe wnętrza, stwarzające naturalny klimat do kameralnego muzykowania. Wyodrębniła się też grupa instrumentalistów specjalizujących się w wykonywaniu utworów przeznaczonych na niewielkie składy, kilka zespołów zyskało międzynarodową sławę.

Na początku drogi ku sukcesom stoi białostocka grupa „Ars Iuvenum”, istniejąca od maja 1988 roku. Tworzą ją młodzi muzycy Filharmonii Białostockiej, których ambicją jest propagowanie dzieł muzyki kameralnej powstałych w różnych epokach. Nie jest to zadanie łatwe, szczególnie w dobie przeobrażeń, kiedy to więcej wagi przywiązuje się do potrzeb ciała niż ducha.

„Ars Iuvenum” dąży do uniwersalizacji, toteż nie pracuje w stałym składzie. Taka formuła pozwala na wykonywanie bardzo wielu utworów, bezustannie poszerzanie repertuaru. Jest on już niemały, jeśli grupa może sobie pozwolić na coroczne występy w koncertach abonamentowych (następny 12 lutego), a gościła także, koncertu-

jąc, na Białorusi i w Austrii. Naturalne jest dążenie do doskonałości, chęć osiągnięcia perfekcji. Specyfika muzyki kameralnej nakłada na wykonawców szczególne obowiązki. Odpowiedzialność za poszczególne partie nie rozkłada się bowiem na grupy instrumentów, jak w orkiestrze symfonicznej, lecz jest przypisana konkretnej osobie. Stąd też przygotowanie każdego nowego utworu wymaga dużej ilości prób, w czasie których rodzi się kształt dzieła. Do głosu dochodzi indywidualne rozumienie muzycznych zdarzeń przez każdego z instrumentalistów, celem jest absolutna zgodność i harmonia. Tą udaje się zespołowi osiągnąć w wysoce zadowalającym stopniu, co jest efektem kilku lat wytężonej pracy i znacznej swobody estradowej, nabytej w czasie około 40 koncertów.

Trzon „Ars Iuvenum” tworzy kwintet dęty: flecistka Magdalena Jakubowska-Puchalska,oboistka Anna Wolicka, waltornistka Wanda Kurowska, fagocista Dariusz Nowak oraz klar-necista Grzegorz Puchalski, założyciel grupy.

Młodzi muzycy nie są jeszcze zniechęceni trudnościami materialnymi, z jakimi boryka się cała sfera kultury. Drzemie w nich pasja własności powołaniu. To, czy „Ars Iuvenum” zdobędzie należną jej pozycję zależy od sposobu promocji. Ważne jest, aby w zderzeniu z rzeczywistością „Sztuka Młodych” zachowała swą autentyczność. Praca, która już przyniosła efekty, nie może pójść na marne. Zespół ma już swoją publiczność, teraz potrzebny jest mu sponsor, który zadba o to, by cenna inicjatywa mogła być kontynuowana. Od pomyslności działań promocyjnych zależy, czy będziemy się mogli szcycić posiadaniem białostockiego, wysoce profesjonalnego zespołu kameralnego.

ZBIGNIEW ZAJĄC

## W regionie piszą

# GWIAZDY I MEGALOMANI

„STYK — Kultura i nie tylko” — taką formułę wybrał dla nowej wersji Białostockiego Informatora Kulturalnego ludzie redagujący to pismo. Zmienił się format, nową szatą graficzną zaprezentował Kazimierz Falkowski, którego kreska przedstawiająca Urbana czytającego w prawie „Styk”, zachęca na pierwszej stronie do lektury.

Co w środku? Bodaj najciekawszy jest wywiad Anny Kowalskiej z regionalną gwiazdą piosenek Januszem Laskowskim. Z tym gwiazdorstwem bywa w wywiadzie różnie:

Pytanie: Przymińmy więc może, jak powstał ten przedmiot? („Boata”).

J.L.: To jest napisane w prasie.

Nieco dalej J. Laskowski bez fałszywej skromności określa swoją pozycję na muzycznym rynku.

Pytanie: Jak to się stało, że ciągle jakby jest pan gwiazdą lokalną?

J.L.: Nie zgadzam się z panią. Żeby w Białymstoku zrobić koncert Janusza Laskowskiego, trzeba naprawdę dużo wcześniej się o to starać. Ostatnio miałem piękne tournée — oczywiście również z dużymi gwiazdami (...)

I tak dalej, a im dalej skromniej (nie jest).

Mało umiaru wykazał też pan Burmistrz Miasta i Gminy Łapy Roman Czepo. Gminy, która przypomnijmy, uplasowała się na 7 pozycji wśród najaktywniejszych kulturalnie w regionie (inicjatywa WOAK). Zdaniem pana burmistrza: „Klasyfikacja, jak sądzę, należy traktować raczej humorystycznie”. Odredakcyjny dopisek do listu burmistrza brzmi: „Wiedzieliśmy, że burmistrz ma poczucie humoru”. Oczywiście, prywatnie przynajmniej i burmistrzowi pierwsze miejsce. Bezapelacyjnie.

Pouczająca, jeśli chodzi o wyobrażenia Zachodnioeuropejczyków w naszym regionie, jest relacja Iwony Wąsowicz-Szczepaniak z wizyty w Białymstoku przedstawicieli organizacji Lions Club — niosącej pomoc m.in. dzieciom. Jej przedstawiciel wyznaje:

„Chcielibyśmy pomóc dzieciom z domów dziecka, zwiadziliśmy ich kilka w Białymstoku i jesteśmy zaskoczeni. Są znakomicie wyposażone (...). W ogóle zarówno Polska jak i Białystok stanowią dla nas zaskoczenie. Nie spodziewaliśmy się u siebie tak wysokiej kultury, bogato zaopatrzonych sklepów, pełno kupujących, ruch, gwar. To kontrast z naszymi wyobrażeniami o Polsce”.

Ponowie — rzec by można — Syberia stał jeszcze daleko...

Wreszcie — o literaturze w „Styku”. Dostało się tym razem Irene Dziedzic od Waldemara Smaszczym w jego recenzji wspomnień telewizyjnej primadony. Za co? Za megalomanię, pozerstwo i gwiazdorstwo w złym guście: „A po stu powtórkach nawet najbardziej tępy czytelnik zapamięta, że najbardziej prześladowaną osobą w PRL była Irena Dziedzic, dziennikarka telewizyjna prowadząca przez dwadzieścia pięć lat „Telescho”.

25 lat! Biedna. Rzeczywiście straszne.

W nowym „Styku” ostają się stare pozycje i cykl „Z zapisnika” Jana Leonczuka, o historii piszą Barbara Noworolska i Włodzimierz Jarmolik, o „Przemysle tanich zaproszeń” Waldemar Fiedorowicz, o szeroko pojętej kulturze Kazimierz Derkowski. Fraszkom pozostał wierny Zbigniew Waydyk, choć zdumiewa, że pomieszczono je w tak dziwnym miejscu. Nowa formuła pisma jest kompromisem (udanym) między wymaganiami rynku a elitarnością problematyki, której jest ono poświęcone. Zakończmy przekornie cytatem z dra-pieżnej rubryki „Plamy, plótki, anegdutki”.

Teza: Życie jest piękne  
Antyteza: Życie jest trudne  
Synteza: W życiu bywa różnie  
Epilog: Jak będzie ze „Stykiem” — też życie pokaże.

(J.)



### KURS DLA KANDYDATÓW NA LIKWIDATORÓW PRZED- SIĘBIORSTW I SYNDYKÓW MASY UPADŁOŚCIOWEJ

Organizator: Międzywojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Administracji Państwowej w Białymstoku w porozumieniu z Delegaturą Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w Białymstoku.

Termin: luty 1993

Miejsce: Baza szkoleniowa MODKAP w Supraślu

Po ukończeniu kursu egzamin państwowy i dyplomy wydane przez Ministra Przekształceń Własnościowych.

Informacje: MODKAP — Urząd Wojewódzki w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, p. 236 (II p. w łączniku) tel. 321-626, 439-513 w godz. 8.00-15.00.

### UWAGA PSZCZELARZE SOP w Giżycku SKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ MIODU I WOSKU

Giżycko, tel. 42-01, 25-45  
Węgorzewo, tel. 25-35

### Nowa giełda samocho- wa i maszyn rolniczych

2 dni — sobota i niedziela  
od 8.00 do 14.00  
Stary POM, ul. Obwodowa  
Giżycko, tel. 23-49

### AUTO-KOMIS na miejscu WJAZD WOLNY

### BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16  
Współczesna

### \* \* \* PUNKTY SKUPI MAKULATURY

zapraszają:  
ul. Nowowsarszawska 128  
tel. 410-811 w.225  
\*  
ul. Koszykowa 6  
\*  
ul. M-C. Skłodowskiej 11  
tel. 243-75  
\*  
ul. Jagiello 55 617 354-0

### PAPIER TOALETOWY

Dla odbiorców  
hurtowych  
ORDEX  
05-200 Wołomin  
ul. Moniuszki 9  
tel/fax 76-36-30.

### REJON ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK

przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią w m. Białystok:  
18.01.93 godz.: 8-14 ul. Zagórna 39, Gajowa 59, 57, Zagórna 8, pawilon handlowy.  
19.01.93 godz.: 8-14 ul. Zagórna 27, 6, Porzeczkowa 15, (przedszkole, szkoła)  
20.01.93 godz.: 8-14 ul. Ukońska 20-24 budynki szeregowe, garaże, Baza Remontowa Rodziny Kolejowej.  
21.01.93 godz.: 8-14 ul. Radzymińska 42, 44, 46, Suwalska, Sitarska, Giżycka, Olecka.  
22.01.93 godz.: 8-14 ul. Radzymińska 15, 17, Kozłowa 5, Goldapska 4, 6, 8, pawilon ul. Radzymińska 13.  
W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkunastominutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów, przemysłowych znajdujących się przy tych ulicach. Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

### POMPY OBIEGOWE I CYRKULACYJNE

(także do domków jednorodzinnych)  
POMPY GŁĘBINOWE  
(średnica od 4") i HYDROFOROWE  
POMPY DO ZANIECZYSZCZEŃ  
i ścieków oraz czynników agresywnych chemicznie  
ARMATURA PRZEMYSŁOWA  
• zawory zaporowe fig. 205, 215, 216  
• zawory zwrotne fig. 287  
• osadniki z filtrem fig. 821

### MAGNETIZERY nowej generacji (montaż na rurze bez jej przecinania)

### Kupisz w firmie „BARTOSZ”

Białystok, ul. Handlowa 6  
tel. 216-71 wew. 55

### SPRZEDAM TANIO

• blachy czarne φ 12-30 mm w cenie 3,1 mln/t, • stałe okrągłe żebrowane φ 8, 12, 16, 18 mm • stałe gładkie φ 21 mm w cenie 3,3 mln/t, • płyty pilśniowe • saletę amonową.  
ZPUH „SWAMID”  
Suwałki, ul. Kościuszki 42, tel/fax 62-708, tlx 522132.

### Firma „EUROTECH”, Olecko, ul. Kamienna 1A tel/fax 24-61. Wyłączny dystrybutor na teren Polski.

Poleca importowane z Europy Zachodniej  
najnowocześniejsze materiały  
budowlano-wykończeniowe

• papę wierzchniego krycia (samoprzylepna)  
• dachówkę bitumiczną (w sześciu kolorach)  
• cegielkę elewacyjną (szeroki asortyment)  
• izolację termiczną (CO, woda)  
• farby akrylowe wewnętrzne i elewacyjne firmy „Figma”  
NOWOŚĆ! AUTOMATYCZNE WŁĄCZNIKI ŚWIATŁA  
Działające na zasadzie fotokomórki, oszczędzają energię elektryczną.

### Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” w Łomży

zaprasza  
do sklepu firmowego  
na ulicy Stary Rynek 6  
(przy Hali Targowej)

W SPRZEDAŻY:  
□ mączka ziemniaczana (torebka 1 kg)  
□ glukoza krystaliczna (torebki 0,15 i 0,5 kg)  
□ kilka gatunków piwa  
(w tym jedyne w kraju piwo koszerne)

Wszystko po najniższych atrakcyjnych cenach  
Zapraszamy od poniedziałku do niedzieli w godz. 8.00-19.00

### Gminna Spółdzielnia „Sch” w Poświętnym

### ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DOTYCZĄCYCH

- ROZLEWNIPIWA — sprzedaż lub dzierżawa
- PIEKARNIA — sprzedaż
- MAGAZYN ZBOŻOWY w Pietkowie — sprzedaż lub dzierżawa

### ZARZĄD GMINY KALINOWO, woj. suwalskie

### ogłasza przetarg nieograniczony na

### sprzedaż nieruchomości

oznaczonej nr geodezyjnym 42/1 o pow. 0,93 ha ob-  
ręb Laski Wielkie, na którą składa się:

- Budynek poszkolny częściowo zamieszkały o para-  
metrach: parter — kub. 661 m<sup>3</sup>, pow. użytk. 159 m<sup>2</sup>, pod-  
dasze — kub. 165 m<sup>3</sup>, pow. użytkowa 69 m<sup>2</sup>.
  - Budynek gospodarczy: kub. 425 m<sup>3</sup>, pow. użytko-  
wa 117 m<sup>2</sup>.
- Dla której jest założona księga wieczysta nr 12 889.

Gena wywoławcza 200,0 mln zł.

Wadium w wysokości 20,0 mln zł należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy Kalinowo najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.01.1993 r. o godzinie 10 w Gminnym Ośrodku Kultury.

Nieruchomość położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Selmet Wielki (1 kl. czystości), w atrakcyjnym terenie turystycznym, z wygodnym połączeniem (asfalt) z Elkiem w kierunku Augustowa.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy pak. II, tel. 196-415,16 lub 20, telefaks 196-417.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

### Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie, ul. Wiórowa 1

ogłaszają przetarg nieograniczony w  
dniu 29.01.93 r. o godz. 10 na:

### ŻURAW ZAŁADUNKOWY DS 0101K

na podwoziu Jelcz 315  
rok prod. 1989, cena 350 mln zł  
ewentualnie II przetarg na dzień 12.02.93  
r. o godz. 10.

### Państwowe Gospodarstwo Rolne w Klimkach woj. suwalskie

ogłasza przetarg  
nieograniczony na sprze-  
daż n/w maszyn:

11 594	Scinacz Orkan	1
12 594	Prasa z rozwijaczem	1
19 590	Plug z agregatem	1
24 590	Agregat uprawowy	1
7 599	Ładowacz Cyklop	1
3 748	Przyczepa gaśnicza	1
7 746	Ciągnik k700	1
25 742	Samochód UAZ	1
PN	Kosiarka rotacyjna	1
PN	Opielacz	2
PN	Kultywator	1
PN	Rozsiewacz nawozów pneumatyczny	1

Przetarg odbędzie się w  
dniu 29.01.93 r. w PGR  
Klimki o godz. 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoław-  
czej należy wpłacić w kasie przedsiębi-  
orstwa przed przetargiem.  
Maszyny można oglądać w PGR Klimki.  
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez  
podania przyczyn.

### Współczesna KUPON OGŁOSZENIOWY UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)  
.....  
.....  
.....  
.....

Imię i nazwisko: .....  
Adres: .....

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:  
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”  
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16  
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-608-136

### Termin druku:

.....  
.....  
.....

### Rubryka:

- lokale
- usługi
- samochody
- różne

Cena za 1 słowo:  
4.000 zł,  
w wydaniu magazyno-  
wym: 8.000 zł  
Przyjmowanie zleceń  
— tydzień przed datą  
druku ogłoszenia

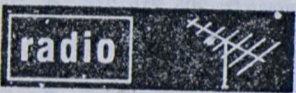
Generalny dystrybutor  
firma SPIMEX  
Poznań, ul. Przelot 30  
tel/fax 483-440  
poszukuje  
hurtowników i dystrybutorów  
na rynki lokalne

### Klejów ceramicznych mas fugowych i suchych tynków

firmy Wülfrather  
— Zement GmbH  
oraz klejów ceramicznych  
firmy Jass Baubedarf.



Władomości: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30... 7.19, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00...



PROGRAM I

Władomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00... 6.00, 8.00, 10.00, 11.00, 13.00...

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku - „Ciotunia” (duża scena) godz. 11...

Policja - tel. 997, Straż Pożarna - tel. 998, Pogotowie Elektryczne - tel. 991...

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 69, tel. biura wczwaj 890, 999 324-193...

Radio i telewizja

20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja „Special English”...

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinie; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja języka angielskiego...

telewizja

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości; 9.00 Wiadomości; 9.10 Mama i ja...

Owad kontra owad - Uprawa ogórków na wlepie mineralnej; 12.45 „Kuglarze” - program poświęcony animacji...

14.05 Dohobyec Bruno Schulza - reportaż; 14.30 „Swego nie znacie...” - Katalog zabytków...

8.00 Panorama; 8.10 Program lokalny; 8.40 „Przygody Hucka Finna” - serial anim. prod. jap.

na” - serial anim. prod. jap. 17.20 Magazyn ekologiczny; 17.40 Od pierwszego do pierwszego...



7.00 Poranek Republiki; 7.15 Zespół taneczny „BIERIOZKA”; 7.30 Koncert; 8.00 Telewizja dla klasy IX...



8.45 Hart aber herlich (powt.); 9.35 Agentka z seksem (powt.); 10.25 Ostatnia kompania...

Co, gdzie, kiedy?

„Syrena” - „Nikita” (franc. 1. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30; „Ton” - „Kevin - sam w Nowym Jorku”...

W razie wypadku

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych - ul. L. Białówny 11, tel. 240-41; Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej...

Siemiatyce „Chrobry” - „Chora z miłości” (franc. 1. 15); Sokółka „Sokół”; „Goryle we mgle”...

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 32-53; Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Zambrowska 1/27...

GIEŁDA PRACY

Przyjmę do pracy dziewczynę do 24 lat z dobrą znajomością języka angielskiego, tel. 15-31-97; Kucharka z 15-letnim stażem...

samochody

POLONEZY „CARO” za gotówkę i na raty; AUTOHANDEL „FUTURA”; CINQUECENTO i F 126p w systemie AUTOTAK...

usługi

SZYCIE spodni - Upalna 34, g. 1298-9; AUTOALARMY krajowe oraz BOSCH, inż. Sosnowski...

różne

ODZIEŻ robocza, kufajki 100.000, proszki 600 g 3.000, tel. 27-611; DAM PROWIZJE, kupię hurtowe ilości suchej tarczy...

RADIO TAXI 919

zwierzęta

SFRZEDAM rocznego psa rasy „Doberman” el. 169-799 Łomża. Eg 24-0

**sprzedam**

SPRZEDAM lodówkę chłodniczą, piec akumulacyjny, wagę uchylną Łomża tel. 22-35. Lg 23-0  
AUTOMAT do lodów galkowanych, wyposażenie chłodni. Łomża 39-42. Lg 26-0  
STOŁY bilardowe 8-stopowe, 23-223. g 1253-1

SPRZEDAM siano Białystok, 267-14

SPRZEDAM ciągnik C-330 Ostróżne 33. gm. Szumowo. Lg 31-0

**kupię**

SKUP złomu kolorowego Grajewo, ul. Magazyńska 1. Sroda, czwartek 8-16. Lg 11152-0  
KUPIĘ kabinę do C-360 używaną, tel. 33-40 Łapy. g 1259-1

**hurt**

ZALUŻE hurt: zwykłe - 75 tys., kolor - 120 tys., verticale - 350 tys. Zambrów ul. Świętokrzyska 9, tel. 41-67. Lg 9379-0

**mieszkania**

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” - kupno - sprzedaż mieszkań - domów - działek - wynajmowanie mieszkań - Lipowa 16a - 219-40 (8.30-18.00). g 10794-0  
WYNAJME mieszkanie M-4 w centrum Białegostoku z telefonem. Najchętniej dla rodziny. Tel. 269-74 Od 1 marca. g 1276-0

**lokale**

URZĄDZONY sklep spożywczy (26 m kw.) w dzielnicy. tel. 43-44-42. g 1273-1

**biznes**

POSIADAM dobrze umiejscowiony lokal handlowy w centrum Białegostoku. Oczekuję propozycji współpracy. Oferty Biuro Ogłoszeń „990”. g 950-00

**praca**

POSZUKUJĘ akwizytorów reklamy i marketingu z terenu województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego, tel. Białystok 416-564, Elk 106-168. g 1187-00

**lekarские**

DENTYSTA dziecięcy, 512-684. g 993-0

INTERNISTA Honorata Kotowicz, 75-04-22, 75-21-89. g 955-9

PRYWATNY Gabinet Chirurgiczny. Białystok, Wojsła 18 nad apteką, czynny 15.00-18.00, tel. 754-623 (9.00-12.00). g 997-0

**nauka**

EGZAMINY na prawo, 272-52. g 11140-0

OLC - komputerowe, sekretarek, angielskiego, maszynopisanie, inne 324-953. g 1249-0

**towarzyskie**

ELITARNA agencja poleca superdziejewy do towarzyszywa! Także zatrudnimy. Zamiejscowym zakwaterowanie. Tel. 436-800 wew 213. 2g 449-0

**turystyka**

WYJAZDY do USA - Tylko z Biurem „MANHATTAN”, Białystok, Warszawska 21, tel. 436-000, Elk, Armii Krajowej 56, tel. 33-19. Ag 1102-0

ZARZĄD GMINY i MIASTA NOWOGRÓD, ogłasza przetarg na sprzedaż następujących nieruchomości gruntowych położonych na osiedlu „Skarpa” w Nowogrodzie, posiadających urzędową księgę wieczystą nr KW 27245 w Sądzie Rejonowym w Łomży.

Przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne:

- 1) nieruchomość o pow. 1032 m kw., na którą składają się działki oznaczone numerami: nr 1093/6, nr 1097/4, nr 1095/4, nr 1096/2; cena wywoławcza 36.182 tys. zł,
- 2) nieruchomość o pow. 1458 m kw., na którą składają się działki oznaczone numerami: nr 1098/9, nr 1097/6; cena wywoławcza 42.629 tys. zł,
- 3) nieruchomość o pow. 1014 m kw., na którą składają się działki oznaczone numerami: nr 1095/5, nr 1097/5, nr 1098/3; cena wywoławcza 44.140 tys. zł.

Przeznaczona pod usługi z dopuszczeniem funkcji mieszkaniowej:

- 1) nieruchomość o pow. 1259 m kw., na którą składają się działki oznaczone numerami: nr 1094/4, nr 1096/4, nr 1866/1; cena wywoławcza 44.140 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1993 roku o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta Nowogród. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Urzędu, do godz. 9.30. Dodatkowe informacje o przetargu będą udzielane pod tel. 17-65-28.

k 70-1

**KURSY:**

1. Szkoła bankowa
2. Szkoła menedżerska
3. Finanse i rachunkowość
4. Podstawy księgowości przedsiębiorstw
5. Rachunkowość spółek prawa handlowego
6. Księgowość komputerowa
7. Marketing
8. Przygotowanie sekretarki do zawodu
9. Maszynopisanie i obsługa sprzętu komputerowego
10. Kasjer walutowy

Rozpoczynamy w styczniu/lutym 1993 r. Blizszych informacji udzielamy pod numerem telefonu 76-18-62, Zakład Kształcenia i Doradztwa Ekonomicznego Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Jurowiecka 33, II piętro. g 1269-1

**OBWIESZCZENIE o drugiej licytacji nieruchomości**

Komornik Sądu Rejonowego w Białymstoku rewiru VI, Wiktor Pankiewicz, mający kancelarię w Białymstoku przy ulicy Mieszka I nr 4, na podstawie art. 953 § 1 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 lutego 1993 r. o godz. 9 w Sądzie Rejonowym w Białymstoku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie nr 1, w sali nr 17, odbędzie się druga licytacja nieruchomości tj. mieszkania spółdzielczego typu własnościowego M-1, o powierzchni użytkowej 23,2 m kw., składającego się z pokoju o powierzchni użytkowej 15,2 m kw., przedpokoju 4,8 m kw., łazienki 3,2 m kw. należącego do dłużnika Waldemara Dryla, położonego w Białymstoku przy ul. Wołodyjowskiego 8E m 5. Mieszkanie oszacowane zostało w trybie art. 948 § 1 kpc na sumę 73.080.000 zł, zaś cena wywoławcza wynosi 2/3 sumy oszacowanej tj. kwotę zł: 48.700.000 - (art. 983 kpc).

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 § 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej tj. 7.300.000 zł. Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Białymstoku Wydział II Cywilny. g 61-1

Pomieszczenia biurowe (V piętro) oraz samodzielną część obiektu o łącznej pow. użytkowej ok. 400 m kw. wynajmujemy za wykonanie prac remontowo-adaptacyjnych o uzgodnionych zakresie. Informacje i oferty P.B.M.D. „Madro” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8, tel. 512-570, 512-664. Gw 352-0

**MAZURSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO w Elku**

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Samochód Star A-28 MS-21 - do przewozu betonu, rok prod. 1982, cena wywoławcza 5 mln zł.
2. Żuraw samochodowy ZS-4A2, rok prod. 1979, cena wywoławcza 8 mln zł.
3. Osinobus Star A-29, rok prod. 1982, cena wywoławcza 5 mln zł.
4. Samochód Gaz 53A - skrzyniowy, rok prod. 1978, cena wywoławcza 4 mln zł.
5. Samochód Żuk A-11 - izoterma, rok prod. 1989, cena wywoławcza 30 mln zł.
6. Lada chłodnicza LCW-5, rok prod. 1991, cena wywoławcza 12 mln zł.

I przetarg odbędzie się dnia 25 stycznia 1993 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa, ul. Suwalska 82, II przetarg pół godziny po zakończeniu I przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 75-1

**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**

w Olecku, ogłasza I i II przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. samochód osobowy FSO 125p, rok prod. 1987, cena wywoławcza 26 mln zł
2. samochód Żuk A06 (blaszak), rok prod. 1982, cena wywoławcza 15 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25.01.1993 r. o godz. 9 w świetlicy OSM.

Przystępujący do przetargu winni są wpłacić do kasy OSM, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w godzinę po zakończeniu I. Pojazdy można oglądać w Dziale Transportu. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ponadto oferujemy do sprzedaży:

1. samochód skrzyniowy Star 28
2. podwozie sam. Star 28
3. podwozie sam. Star 29

Informacje w Dziale Transportu OSM, tel. 22-83.

k 64-1

LIKWIDATOR spółki z o.o. „ATUT” w Giżycku ogłasza, że uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 2 stycznia 1993 r. zostało wszczęte postępowanie likwidacyjne spółki.

Wzywa się wierzycieli do zgłaszania wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Ogłoszenie nr I.

Likwidator

Sg 76-0

**ZARZĄD KOMISARYCZNY Przedsiębiorstwa Hurtowo-Przetwórczego „CENTRALA RYBNA” w Elku**

**ogłasza**

przetarg na sprzedaż dwóch samochodów, marki Star A 29 chłodnia - stan dobry. Cena wywoławcza 11.000.000 zł i 15.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 27.01.93 r w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10 w kasie Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 10-44-01 wewn. 13.

Eg 208-1

k 1-1

# JAGIELLOŃSKIE SZABLE NAD DUNAJEM

W Budapeszcie zakończyły się Mistrzostwa Świata szablistów do lat 20. Udział wzięło 120 zawodników m.in. z Kanady, USA i Afganistanu.

Wysoką, piątą lokatę wywalczył Marcin Bloch z Jagiellonii. Przez pierwsze pojedynki walczył niczym Wołodajowski. Drogę do finału zagroził mu Zanutti (Włochy). Białościanin przegrał w sposób nieco przypadkowy 0:2. Potem pokonał Lupeico (Rumunia) i ostatecznie został piątym szablístą świata w tej kategorii wieku.

Drugi reprezentant Jagiellonii Krzysztof Falkowski za-

## AWAŁO KOSLA

Nie tylko sportowcy zostaną uhonorowani w 38 plebiscycie. Nagrody przypadną też w udziale kibicom oddającym swoje głosy na zawodników. Fundatorem jest firma AWAŁO KOSLA.

Kupony z bezbłędnym typowaniem będą brały udział w losowaniu. Laureatów podamy 17 stycznia.

Przypominamy, że nasz plebiscyt kończy się 14 stycznia, a oficjalne wyniki podamy dwa dni później na balu sportowym w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej. (mag)

## PLEBISCYT na najpopularniejszych sportowców BIAŁYSTOK

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

### ŁOMŻA

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

### SUWAŁKI

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

Imię i nazwisko

Adres

24 lutego w Buenos Aires

## Dania — Argentyna

Trener mistrzów Europy w piłce nożnej — Duńczyków — Richard Moeller Nielsen uciechył się z perspektywy stoczenia przez jego podopiecznych oficjalnego, prestiżowego pojedynku z Argentyńczykami, aktualnymi wicemistrzami świata i mistrzami Ameryki Południowej.

Działacze piłkarscy mnożą różnego rodzaju „mistrzostwa”. Teraz wpadli oni na pomysł, że należy grać oficjalne mecze mistrzów dwóch najsilniejszych futbolowo kontynentów. Wstępna propozycja: mecz Argentyna (mistrz Ameryki Pld.) — Dania (mistrz Europy) odbędzie się 24 lutego na stadionie Bocca Juniors w Buenos Aires.

„Mamy wielką szansę włączenia się jako narodowa drużyna do rywalizacji wielkich zespołów światowej piłki — powiedział trener Richard Moeller Nielsen. Mam zamiar powołać do gry czołowych piłkarzy duńskich, dziś występujących „w służbie” zagranicznych klubów”.

Mecze takie będą oficjalnie organizowane pod auspicjami UEFA i CONMEBOL — federacji futbolowej w Południowej Ameryce.

## Medycy na czele

Trwają rozgrywki ligi miejskiej TKKF w tenisie stołowym. Po pięciu kolejkach bez straty punktów prowadzą Akademicy Medyczna przed Wodociągami i SP 38. (mag)

## Sprzęt sportowy bez cła

Sejm zdecydował o zwolnieniu od opłat celnych „sprzętu sportowego służącego także do odnowy biologicznej, rehabilitacji ruchowej i do celów ratownictwa, otrzymanego bezpłatnie z zagranicy przez stowarzyszenia kultury fizycznej”.

Jednocześnie zwolniono od opłat celnych „sprzęt sportowy i środki służące do odnowy biologicznej zakupione z zagranicy przez ogólnopolskie stowarzyszenia kultury fizycznej dla reprezentacji narodowych i olimpijskich”.

W czasie dyskusji nad nowelizacją prawa celnego, która odbyła się w piątek, zwolennicy rozwiązań przyjętych przez Sejm argumentowali m.in., że zwolnienia od opłat celnych sprzyjać będą rozwijaniu zdrowego społeczeństwa, poprawiać wyniki sportowe, a reprezentacje narodowe i olimpijskie oraz akademie wychowania fizycznego otrzymają lepsze wyposażenie. (PAP)

## Z. Szwed — ósma

Zuzanna Szwed zajęła ósme miejsce w programie technicznym solistek na mistrzostwach Europy w jeździe figurowej na lodzie w Helsinkach. Wygrała Surya Bonaly (Francja) przed Mariną Kielmann (Niemcy) i Oksaną Bajul (Ukraina).

Zawodniczka Marymontu Warszawa, trenująca w USA, pojechała swój program dynamicznie i otrzymała noty w granicach 4,7—5,3 pkt. Reprezentantka Polski nie ustrzegła się błędów podczas wykonywania kombinacji skoków.

Jest to trzeci start Zuzanny Szwed w mistrzostwach Europy. Przed dwoma laty w Sofii była 17 po programie oryginalnym i 16 w klasyfikacji końcowej. W 1992 roku w Lozannie zajęła 10 lokatę (12 po oryginalnym). W Helsinkach, po pierwszej części swego występu, awansowała więc o cztery lokaty.

## Kandydaci na sędziów piłkarskich — wystąpi!

Od 18 stycznia br. (poniedziałek) w klubie Olimpijczyka przy ul. Włókniarnej 4 rozpoczyna się kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej organizowany przez OKS BOZPN.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, ul. Warszawska 76 w godz. 10—14, lub bezpośrednio na zebraniu organizacyjnym w dniu rozpoczęcia kursu o godz. 18. (ZD)

◀ Miejski Dom Kultury w Szczuczynie organizuje dnia 14 II turniej par brydża sportowego o Memorjał Stefana Roslanieckiego. Natomiast już od dziś do 7 lutego przyjmowane są zapisy chętnych. Zgłoszenia należy przekazywać pod adresem: Miejski Dom Kultury, Szczuczyn, ul. Kościelna 1, tel. 50-13.

◀ Zarząd Miejski TKKF w Grajewie przyjmuje zapisy drużyn 3-osobowych z zakładów pracy i ognisk TKKF do rozgrywek ligi tenisa stołowego. Zapisy przyjmowane są w siedzibie ZM TKKF, Grajewo, Os. Południe 47, tel. 21-64.

◀ W siedzibie Zarządu Miejskiego TKKF w Grajewie, Os. Południe 47, tel. 21-64 czynna jest wypożyczal-

nia sprzętu sportowego, który wypożyczony jest za bardzo umiarkowaną cenę. Wypożyczalnia czynna jest codziennie w godz. 11—14 i 17—19.

◀ Piłkarze Wisły Szczuczyn rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Kadra I drużyny liczy 15 zawodników, których prowadzi nowy trener Ireneusz Parypa. Treningi odbywają się 4 razy w tygodniu, w tym 3 razy zajęcia są w hali sportowej, a jeden trening bez względu na pogodę odbywa się na świeżym powietrzu. Jak poinformował Gazetę wiceprezes Wisły Janusz Marcinkiewicz głównym celem rundy wiosennej nie będzie walka o awans, a raczej budowanie drużyny na przyszłość, gdyż większość piłkarzy to młodzi sportowcy. Drużyna też „zgułbiła” za dużo punktów w rundzie jesien-

nej. W trakcie przygotowań planuje się rozegranie kilku sparingów, a także organizację wspólnie z Warmią Grajewo turnieju piłkarskiego w hali.

◀ Tylko dzięki życzliwości sponsorów, czyli Hurtowniom Ryby, Cis, Anna, Sigma i firmie Witolda Konopki pojechali na półfinały mistrzostw Polski w szachach młodzi zawodnicy grajewskiej Warmii. Pięciosobowa ekipa pod okiem trenera Zbigniewa Okulewicza spisała się w Lesnej Podlaskiej, w stawce ponad 250 zawodników, całkiem nieźle. Najlepsze miejsce zajęła Agnieszka Okulewicz — 8, a Konrad Kostorzewski, Jakub Okulewicz, Hubert Nowogrodzki oraz Hubert Kiluk zajęli miejsca w pierwszej 20. w swych kategoriach. (wj)

## Eddie nie rezygnuje

Ośmieszony swym oryginalnym „występem” podczas igrzysk w Calgary, niezakwalifikowany do ekipy olimpijskiej na Albertville, brytyjski skoczek narciarski Eddie „Orzeł” Edwards, jest zdecydowany szybować nadal nad skocznią, także nad tą w Lillehammer, w 1996 r.

„Specjalista krótkich skoków i „połówkowych” not (zazwyczaj osiągał tylko połowę punktów, jakie uzyskiwali inni), powraca na skocznię z mocnym zamiarem kwalifikowania się do 30. w konkursach Pucharu Europy,

„Ludzie myślą, że zaniechałem skoków, a prawda jest taka, że nigdy nie przestałem skakać” — powiedział Edwards. „Skacząc dalej niż kiedykolwiek przedtem i wolał myślę, że mogę to czynić w naszej olimpijskiej reprezentacji w Lillehammer”.

Ale szanse są minimalne. Przepisy MKOl wyraźnie stanowią, że jedynie czołowi skoczkowie będą mieli prawo uczestniczenia w igrzyskach. Lepał od Edwardsa będą mieli trudności z zakwalifikowaniem się do olimpijskich konkursów.

Niezrażony tym Eddie stwierdził: „Skacząc, ponieważ kocham sport i ci, którzy sądzą, że nie biorę tego poważnie, grubo się mylą”.

## Danilczyk i Bedeniczuk na MŚ?

Zostali już wyłonieni kandydaci do uczestnictwa w lekkoatletycznych mistrzostwach świata. Szanse na występ w tej imprezie mają także nasi białostoccy zawodnicy — Krystyna Danilczyk i Eugeniusz Bedeniczuk. Muszą jednak wcześniej uzyskać minima wyznaczone przez PZLA.

## Tomasz Bukowski blisko podium

Kolarze przelajowi to twardzi ludzie, przygotowani do trudnych warunków atmosferycznych. Podczas mistrzostw Polski „błotniaków” rozegranych w Spale 10 stycznia aura także nie była sprzyjająca.

— Zawodnicy moi, zaliczani do faworytów nie mogli wykazać się wszystkimi umiejętnościami. Kilka-nastu godzin przed zawodami padł deszcz, zamieniając trasę w grzęzawisko i umniejszając szanse zawodników posiadających większą wagę — a do takich zaliczają się moi podopieczni — powiedział trener el-

ckiego PRIM-u Waldemar Grygo. Tomasz Bukowski startujący w kat. orlików do ostatniego okrążenia był jeszcze brązowym medalistą, w końcówce zajął ostatecznie 4 miejsce.

A oto rezultaty uzyskane przez przelajowców naszego regionu: juniorzy młodzi — 8. Dariusz Zięba; juniorzy: 6. Artur Ziółkowski; orliki — 4. Tomasz Bukowski, 7. Tomasz Sutkowski, 8. Jacek Mrozek (wszyscy PRIM Elk), 9. Piotr Fiedorowicz (Mamy Giżycko). (ZD)

## Prohaska trenerem Austriaków

Po zgonie słynnego selekcjonera piłkarzy austriackich Ernsta Happela (w listopadzie ub. roku) długo zastanawiano się, komu powierzyć funkcję opiekuna kadry narodowej Austrii. Ostatecznie wybór padł na Herberta Prohaskę, byłego internacjonalną, gracza Austrii Wiedeń i reprezentacji kraju. Herbert Prohaska występował również w Interze Mediolan i AS Roma.

H. Prohaska ma 37 lat. Odnosił również sukcesy trenerskie — był szkoleniowcem Austrii Wiedeń w okresie, gdy dwukrotnie drużyna ta sięgała po tytuł mistrza kraju (pozabawiono go trenerskiego stołka dość niespodziewanie). Ostatnio prowadził młodzieżową reprezentację Austrii. (PAP)

## Girardelli w superformie

Lider klasyfikacji generalnej alpejskiego Pucharu Świata, Marc Girardelli (Luksemburg) wygrał supergigant PS w St. Anton — 1.29.53. Wypredził Jana-Elnara Thorsena (Norwegia) — 1.29.32 i Guenthera Madera (Austria) — 1.29.07. (PAP)